



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 6 (220)

CZERWIEC 2013 ROK

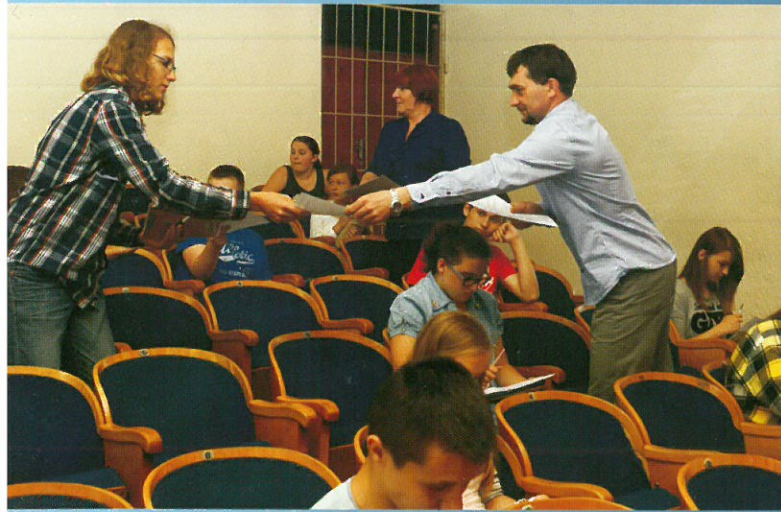
ISSN 1426-0042
CENA 2,00 zł



Wpatrz się głęboko, głęboko w przyrodę, a wtedy wszystko lepiej zrozumiesz.

Albert Einstein

DNI KOŃSKOWOLI 2013





Farmy wiatrowe na terenie Gminy Końskowola – nowoczesność, czy zagrożenie?

Sesja wyjazdowa RG Końskowola

W dniach 17 – 18 maja 2013 r. Wójt Stanisław Gołębiowski oraz zainteresowani radni, sołtysi i pracownicy UG uczestniczyli w wyjazdowej sesji RG do Gminy Dukla na Podhalu, gdzie znajduje się elektrownia wiatrowa, oraz Starego Sącza – w celu obejrzenia odnowionego rynku. W związku z faktem, iż na terenie Gminy Końskowola istnieje możliwość utworzenia farmy wiatrowej – postanowiono obejrzeć z bliska inwestycję, porozmawiać z burmistrzem Dukli **panem Markiem Górakiem** oraz mieszkańcami domostw znajdujących się nieopodal wiatraków. Kwestia farm wiatrowych jest dyskutowana od wielu lat, a głos w tej sprawie zabierają autorytety ze świata nauki, prowadzone są przeróżne badania, analizy i statystyki. Powstały liczne portale prezentujące racje zarówno zwolenników farm wiatrowych, jak też przeciwników tego typu pozyskiwania energii – warto się z nimi zapoznać.

przeszkadzać mieszkańcom okolicy:
- Pracy wiatraka z odległości kilkuset metrów nie słychać. Wystarczy nieco się oddalić od konstrukcji i szum przestaje być dostrzegalny. Jednak po uruchomieniu farmy wiatrowej pojawiło się kilka negatywnych opinii wśród mieszkańców. Niektórzy narzekali na dyskomfort – w przypadku intensywnych opadów deszczu oraz silnego wiatru słyszalny jest dźwięk przypominający lądowanie lub startowanie helikoptera. Wynika to z faktu odrywania się kropelek deszczu od łopat wiatraka. Poza tym nie słychać nic innego, żadnych zakłóceń. Jeden z wiatraków jest oddalony w linii prostej 450 metrów od domu, a mieszkańcy nie mają żadnych zastrzeżeń. Słyszałem, że zdarzają się farmy wiatrowe utworzone z wyeksploatowanych, starych urządzeń które powodują hałas. W przypadku Łęki Dukielskich wszystkie części były zupełnie nowe.



Pionierska inwestycja

W Gminie Dukla na Podkarpaciu, miejscowości Łęki Dukielskie, oddalonej o 16 km od Krosna, farma wiatrowa została uroczyście otwarta 16 czerwca 2009 r. roku, za sprawą inwestora – portugalskiej firmy Martifer Renewables. W 2011 r. farmę wiatrową wykupił obecny właściciel, firma Ikea. Burmistrz **Marek Górak** serdecznie przywitał reprezentantów Gminy Końskowola, opowiedział o Ziemi Dukielskiej, a przede wszystkim o nowatorskiej inwestycji:

- W Łękach Dukielskich, gdzie obecnie się znajdujemy, powstało pięć stumetrowych wiatraków każdy o mocy 2 MW. Farma jest w stanie zapewnić energię dla 3 tysięcy gospodarstw domowych, rocznie może wyprodukować ponad 20 tysięcy MWh.. Wartość tej inwestycji wynosi około 80 mln zł, a wraz z terenem ochronnym zajmuje ona obszar 600 ha.

Przedsięwzięcie nie budziło kontrowersji wśród mieszkańców, aprobatę dla farmy wiatrowej wyraziło 83% okolicznej ludności – jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez sołtysa Łęki Dukielskich. Teren sprzyjał inwestycji z racji korzystnych warunków pogodowych, przed rozpoczęciem budowy wykonano dokładne pomiary siły wiatru. Jak przyznaje burmistrz Marek Górak, teren Łęki Dukielskich to idealne miejsce na to przedsięwzięcie, a znaczna część mieszkańców okolicy była przychylna farmie wiatrowej:

- Kiedyś żartowałem, że tutaj wieje przez 300 dni w roku... 35 lat temu, gdy byłem nowym mieszkańcem okolicy zauważałem tę cechę regionu. Kiedy budowano farmę, wręcz zaskakujący był niemal zupełny brak negatywnych reakcji mieszkańców – zupełnie nie obawiali się nowego przedsięwzięcia. Wtedy były inne przepisy, dopiero później powstał raport oddziaływania na środowisko, i nie toczono ożywionych dyskusji na temat farm wiatrowych - jak ma to miejsce dzisiaj. Kiedy firma Martifer zorganizowała spotkanie w Łękach Dukielskich i szczegółowo przedstawiła mieszkańcom plan inwestycji, opowiedziano jak będą wyglądały jej poszczególne etapy – ludzie byli wręcz zachwyceni.

W polskim prawie brakuje przepisów jednoznacznie określających odległość wiatraków od zabudowań. Obowiązujące zapisy mówią natomiast o poziomie hałasu emitowanego w sąsiedztwie domów mieszkalnych. Stojąc bezpośrednio u podnóża wiatraka słychać jedynie cichy szum, taki jak chociażby w przypadku wentylatora w pomieszczeniu biurowym. Po oddaleniu się od urządzenia jego praca nie jest słyszalna. Burmistrz Marek Górak stwierdza, że wiatraki z reguły nie wytwarzają dźwięków mogących

Nowoczesne typy turbin wiatrowych są ciągle udoskonalane, dzięki czemu są coraz cichsze. Turbiny są tak umieszczane, żeby dozwolony poziom głośności (w ciągu dnia od 50-60 dB) nie był przekroczony. Jak podają źródła podczas maksymalnej pracy wiatraki nowego typu generują do 45 dB, dla przykładu – pracująca pralka to około 78 dB; klimatyzacja – 60 dB. Jeśli wiatraki przekroczą wskazane normy, inwestorowi grozi ich wyłączenie. Ponadto wiatraki nie pracują cały czas – automatycznie wyłączają się kiedy nie ma potrzeby produkowania większej ilości energii.



Kolejną, niezwykle istotną kwestią jest produkowanie przez farmy wiatrowe infradźwięków – fal o częstotliwościach niższych niż próg słyszalności ucha ludzkiego. Infradźwięki to fale dźwiękowe o niskich częstotliwościach poniżej 20Hz, występujące w naturze: wytwarzają je fale morskie, burze, błyskawice, silny wiatr. Również urządzenia spotykane w życiu codziennym generują infradźwięki: silniki samochodowe, lodówki, klimatyzacja, telewizory itp. Aktualne przepisy zawarte w Rozporządzeniu MPiPS z dnia 17 czerwca 1998 r. regulują

dopuszczalne natężenie infradźwięków w środowisku pracy (Dz. U. nr 79 z 1998 r., poz. 513). Za najwyższe dopuszczalne natężenie ciśnienia akustycznego dla infradźwięków przyjmując wartości dopuszczalne ze względu na ochronę zdrowia: 4 Hz – 110 dB, 8 i 16 Hz – 110 dB. Rodzaj oddziaływania infradźwięków można podzielić ze względu na ich natężenie: do 120 dB - krótkie działanie tego rodzaju infradźwięków nie jest dla człowieka szkodliwe (mimo że według niektórych źródeł już nieco powyżej 100 dB powoduje odczuwalny dyskomfort) natomiast długotrwałe ich oddziaływanie nie zostało jeszcze dostatecznie dobrze zbadane; od 120 do 140 dB - ich działanie może powodować powstanie uczucia zmęczenia, a także w niewielkim stopniu zaburzyć działanie pewnych procesów fizjologicznych; powyżej 140 dB - nawet krótkie oddziaływanie jest szkodliwe dla człowieka.. Nowoczesne turbiny wiatrowe generują wartości ciśnienia akustycznego infradźwięków na poziomie 50-70 dB w odległości 150-300 m od turbin. Burmistrz Dukli nie odnotował żadnych przypadków mogących świadczyć o negatywnym wpływie infradźwięków na mieszkańców terenu, nie informowano go o ewentualnym dyskomforcie:

- Słyszałem, że telefon komórkowy trzymany podczas rozmowy przy uchu bardziej szkodzi niż wiatraki z odległości 400 m. Ponadto pytałem lekarza pracującego w ośrodku zdrowia w naszej miejscowości czy mieszkańcy wspominają o jakichś ewentualnych dolegliwościach odczuwanych z powodu sąsiedztwa wiatraków. Lekarz twierdzi, że jeszcze nie spotkał się z pacjentem narzekającym na zdrowie w związku z obecnością farmy wiatrowej.

GMINA KOŃSKOWOLA DLA NAJMŁODSZYCH

DZIEŃ DZIECKA W RUDACH



ŚWIĘTO RODZINY W PRZEDSZKOLU



FESTYN RODZINNY W SIELCACH



Co do efektu „migotania” burmistrz Marek Górak stwierdza, że nigdy nie spotkał się z żadnymi komentarzami w tej kwestii – a odbijania światła słonecznego od łożat nie zauważa. Wiatrak pomalowany na neutralny kolor z odległości 3-7 km jest już trudno dostrzegalny, ewentualne cienie widoczne mogą być wyłącznie u podnóża urządzenia.

Zasadniczą korzyścią wynikającą z tworzenia farm wiatrowych jest pozyskiwanie energii odnawialnej, a co za tym idzie ochrona środowiska naturalnego i ograniczenie efektu cieplarnianego. Burmistrz Marek Górak jest zadowolony z pozyskiwania energii wiatru na terenie Łęk Dukielskich, zwraca uwagę na wymierne korzyści dla gminy jakie przyniosła inwestycja:

- *Portugalska Firma Martifer sfinansowała budowę placu zabaw z boiskiem do siatkówki ze sztuczną nawierzchnią (o wartości około 100 tys zł), w znacznym stopniu wsparła budowę Orlika, wybudowała drogę dojazdową do farmy wiatrowej oraz duży parking w miejscowości. Podatek z tytułu tejże inwestycji rocznie zasila budżet gminy o dwa procent wartości inwestycji (jak twierdzi wójt Górak, około 100 tysięcy zł w przypadku Gminy Dukla – przyp.A.B). Ponadto inwestor wykupił grunty pod budowę drogi dojazdowej do wiatraków. Przynajmniej do niedopaltowania z mojej strony, ponieważ droga dojazdowa nie jest wyasfaltowana – a być może udało się to wynegocjować z Martifers.*

W położonej nieopodal Dukli Rymanowej również powstała farma wiatrowa, składająca się z kilkunastu urządzeń. Jak stwierdza burmistrz Marek Górak, niektórzy spośród tamtejszych mieszkańców ostro się sprzeciwiali inwestycji, ponieważ lokalizacje wiatraków do domostw są bardzo niewielkie – nawet około 300 m. Wybraliśmy się do Rymanowej i zapytaliśmy o opinię na temat farmy wiatrowej właściciele posesji położonej w bardzo bliskim sąsiedztwie źródła energii:

- *Można powiedzieć, że nam to nie przeszkadza. Część wiatraków postawili na jesieni, dwa najbliższe nas na wiosnę tego roku. Kiedy wieje od zachodu, to słychać cichy szum. Podobno głośniejsze jest dalej, w centrum wsi – tam ludzie trochę narzekają. Protestowali niektórzy, co sprzedali pola... Najpierw wzięli pieniądze, a potem byli niezadowoleni. Wiatraki nie kręcą się cały czas, są przerwy. Przyzwyczajaliśmy się do nich.*



Dwie firmy zainteresowane lokalizowaniem farm wiatrowych w Gminie Końskowola kontaktowały się z Wójtem Stanisławem Gołębiowskim. Po obejrzeniu propozycji umów, jakie przedstawiciele firm mieli zaoferować mieszkańcom – pan Wójt poprosił o naniesienie poprawek, chociażby w kwestii przywrócenia gruntu po upływie okresu dzierżawy do stanu pierwotnego. W jakiej formie dokumenty trafiły do zainteresowanych właścicieli gospodarstw – wiedzą tylko zainteresowane strony. Kilku mieszkańców zasięgnęło rady w Urzędzie Gminy, gdzie mogli liczyć na fachową pomoc. W związku z faktem, że umowy te są zawierane na znaczny okres czasu – 20–30 lat, należy poddać je szczególnej analizie i warto skorzystać ze wsparcia – w Urzędzie Gminy Końskowola lub Punkcie Bezpłatnych Porad Prawnych – od ponad dwóch lat funkcjonującym w Gminnym Ośrodku Kultury. Temat ewentualnych farm wiatrowych w naszej gminie dopiero zaczyna być dyskutowany. Jak stwierdza Wójt Stanisław Gołębiowski:

- *Aktualnie na zlecenie Gminy Końskowola firma specjalistyczna Metropolia Satini z Grudziądza opracowuje zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Opracowanie to obejmuje około 1000 zmian, w tym część wniosków*

dotyczy lokalizacji elektrowni wiatrowych. Lokalizacją elektrowni wiatrowych na terenie Gminy Końskowola zainteresowane są dwie firmy: GEO RENEWABLES – Elektrownie wiatrowe wschód Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie ul. Marynarska 15 oraz WEST COAST ENERGY POLSKA Sp. z o.o. Poznań ul. Górki 7. Obie te firmy złożyły wnioski do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy. Zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym, opracowaniem poprzedzającym zmiany w planie musi być Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Jak już wspominałem, obecnie jesteśmy w końcowej fazie zmian Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Przedłużają się uzgodnienia z niektórymi instytucjami. Na etapie tych uzgodnień wiele z wcześniej planowanych lokalizacji elektrowni wiatrowych nie uzyskało aprobaty instytucji uzgadniających np. Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, ornitologów i innych. Te, które pozostały w Studium – będą poddane ocenie publicznej podczas wyłożenia tego dokumentu. Na każdą lokalizację sporządzony będzie raport oddziaływania na środowisko. Prawdopodobny termin wyłożenia Studium to początek lipca bieżącego roku. Dopiero po ustosunkowaniu się do uwag zarówno autorów opracowania jak i ostatecznie Rady Gminy możliwe będą dalsze prace nad Planem Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Końskowola.

Wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby cały proces zmiany Studium i następnie zmiany Planu odbył się zgodnie z przepisami prawa i wszelkie uwarunkowania obowiązujące przy lokalizacji elektrowni wiatrowych były zachowane. Nie widzi powodu natomiast, żeby rezygnować z możliwości elektrowni wiatrowych już na wstępie. Wójt zapowiada konsultacje z ewentualnym inwestorem: - *Na jedną z najbliższych sesji RG postaramy się zaprosić przedstawicieli firm starających się o lokalizację elektrowni wiatrowych na terenie naszej gminy o czym powiadomimy mieszkańców.*

W niektórych miejscowościach odbyły się zebrania mieszkańców, mające na celu konstruktywną dyskusję nad proponowaną inwestycją. Uczestnicy sesji wyjazdowej również rozważali tę kwestię, kontynuowano rozmowy na kolejnym spotkaniu – sesji Rady Gminy 29 maja 2013. Miejmy nadzieję, że uda się znaleźć optymalne rozwiązanie i podjąć słuszne decyzje.

Rynek w Starym Sączu – inspiruje

Przy okazji wyjazdu na farmę wiatrową uczestnicy sesji odwiedzili także Stary Sącz, gdzie w 2006 r., z okazji 750 lecia Miasta Starego Sącza, wykonano gruntowną przebudowę rynku - przy wsparciu finansowym WFOŚ w Krakowie. Po zabytkach Starego Sącza turystów z Gminy Końskowola oprowadzili: zastępca burmistrza pan Kazimierz Gizicki oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej pani Ewa Zielińska.

Kształt rynku starosądeckiego zbliżony jest do kwadratu, z którego poszczególnych rogów prostopadle wychodzą po dwie ulice. Miejsce to zostało wyłożone kamiennym brukiem z naturalnych granitowych otoczków naniesionych z Tatr. W wielu kamienicach dookoła rynku znajdują się lokale użytkowe – sklepy, restauracje, galerie, cukiernie, które łączy bardzo efektowny detal - prawie wszystkie oznaczone są nowymi, gustownymi sztyldami wykonanymi na podobieństwo tych starych, tradycyjnych. W średniowieczu na placu dominował ratusz, który jednak nie został odbudowany po kolejnym pożarze Starego Sącza w 1795 r. i obecnie na środku rynku, pod starymi lipami znajdują się: imponująca fontanna, kawiarenka odgradzona płotkiem od ciekawskich spojrzeń i oryginalna studnia z 1848 r. Oświetlenie stanowią stylowe lampy, na rynku rozmieszczono ławeczki i zadbano o znaczną liczbę miejsc parkingowych. W ramach inwestycji pn.: „Przebudowa średniowiecznego rynku w Starym Sączu” prócz renowacji głównej płyty rynku i wymiany nawierzchni przylegających ulic, wymieniono oświetlenie uliczne, zmodernizowano i wybudowano nowe instalacje sanitarne, sieć wodociagową oraz sieci rozgłaszania przewodowego.

W kwestii zabytków Starego Sącza, nieopodal rynku znajduje się klasztor klarysek, który również odwiedziliśmy. Na szczególną uwagę zasługuje Muzeum Regionalne i, niedawno otwarte, Muzeum Księdza Józefa Tischnera – prowadzone przez Towarzystwo Miłośników Starego Sącza, które z pewnością zachwyci nie tylko pasjonatów regionalizmu...

Agnieszka Brzozowska

Wiadomości z Pożowskiej

Święto Róż 2013

Serdecznie zapraszamy do udziału w obchodach tegorocznego Święta Róż, które odbędzie się w dniach 20–21 lipca 2013 r. W programie m.in. rajd rowerowy szlakiem różanym, spektakl teatralny „Kraina kłameczuchów” w wykonaniu Puławskiego Teatru Amatora, recital Nataszy Cieloch (m.in. utwory Anny German), występ duetu AN DREO & KARINA, wystawa kwiatów róż, koncerty lokalnych zespołów. Szczegóły wkrótce na plakatach, zapraszamy!

Wójt Gminy Końskowola ogłasza konkurs na „Najładniejszą posesję Gminy Końskowola 2013”

Głównym celem konkursu jest zachęcenie mieszkańców do kształtowania i poprawy wizerunku posesji, promocja pomysłowości oraz rozwiązań ekologicznych mających na celu pozytywny wpływ na wygląd i estetykę gminy.

Uczestnikami konkursu mogą być właściciele posesji z obszaru Gminy Końskowola, którzy w terminie zgłoszą swój udział wypełniając kartę zgłoszenia. Podpisane deklaracje można składać u sołtysów lub bezpośrednio w Urzędzie Gminy Końskowola.

Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 12 lipca 2013 r.

Oceny zgłoszonych posesji dokona Komisja Konkursowa, powołana przez Wójta Gminy Końskowola, która podczas wizytacji zwróci uwagę na poziom utrzymania czystości, ładu i porządku na jej terenie, zagospodarowanie i stan zieleni - w tym różnorodność kwiatów, krzewów i drzew, estetykę zabudowań, zagospodarowanie posesji elementami małej architektury, oryginalność i sam pomysł na zagospodarowanie oraz rozwiązania ekologiczne i elementy regionalne. Ocena zgłoszonych posesji prowadzona będzie w dniach 15-19 lipca 2013 r. Laureaci konkursu z lat poprzednich wyłączeni są z udziału w kolejnych edycjach konkursu przez okres 5 lat licząc od dnia otrzymania nagrody. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dniu 21 lipca podczas XVI Święta Róż 2013 r. Regulamin oraz karty zgłoszeniowe dostępne na: www.konskowola.info.pl, u sołtysów poszczególnych wsi oraz w Sekretariacie Urzędu Gminy Końskowola, ul. Pożowska 3A, 24-130 Końskowola.

Urząd Gminy Końskowola informuje że od 1 lipca 2013 roku usługę odbioru odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych, oraz z nieruchomości niezamieszkałych, na których powstają odpady komunalne świadczy firma: ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH Sp. z o.o. w Puławach, 24-100 Puławy ul. Dęblińska 2 tel. 81-886-87-68, e-mail: info@z.uk.pulawy.p Szczegółowe informacje na temat opłat, obowiązków właścicieli nieruchomości, odbioru odpadów oraz ich segregacji zamieszczono na www.konskowola.info.pl

Stosownie do art.21 ust.4 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach / tekst jednolity z 2000r. Dz.U.Nr 56 poz.679 z późn.zm./, zawiadamia się, że projekty uproszczonego planu urzędzenia lasów należących do osób fizycznych i wspólnot gruntowych dla gminy Końskowola teren wsi : **Chrzążówek, Chrzążów, Końskowola, Pułki, Stara Wieś, Młynki, Stary Pożóg, Las Stocki, Skowieszyn, Sielce, Stok, Wronów, Witowice** będą wyłożone do publicznego wglądu od dnia 17 czerwca 2013 r. na okres 60 dni w siedzibie Urzędu Gminy w Końskowoli w godz. 10.00 – 14.00.

W terminie 30 dni od daty wyłożenia projektu planu urzędzenia lasu / tj. od dnia 17 czerwca do 17 lipca 2013r/ zainteresowani właściciele lasów mogą składać zastrzeżenia i wnioski w sprawie planu na piśmie skierowanym do Starostwa Powiatowego w Puławach a przyjmowane przez Urząd Gminy Końskowola. Uproszczony plan urzędzenia lasu będzie podstawą naliczenia podatku leśnego.

Wójt Gminy Końskowola informuje o podjęciu uchwały w sprawie obniżenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi zbieranymi w sposób selektywny dla właścicieli nieruchomości, na których zamieszkuje jedna lub dwie osoby. Opłaty będą wynosić: dla gospodarstwa domowego, w którym zamieszkuje jedna osoba - 16 zł; dla gospodarstwa domowego, w którym zamieszkuje dwie osoby - 22 zł. Warunkiem skorzystania z ww. ulgi jest złożenie stosownego oświadczenia o ilości osób zamieszkujących w gospodarstwie domowym. Druki oświadczeń można pobrać w sekretariacie Urzędu Gminy w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a, u sołtysa lub ze strony internetowej UG.

Wójt Gminy Końskowola informuje, że nie wszyscy właściciele nieruchomości z terenu naszej Gminy złożyli obowiązkowe deklaracje o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Obowiązek ten ciąży zarówno na właścicielach nieruchomości zamieszkałych, jak i nieruchomości niezamieszkałych, a więc podmiotach prowadzących działalność gospodarczą, zarządcach budynków użyteczności publicznej, jednostkach OSP. Prosimy o jak najszybsze zgłoszenie się do Urzędu Gminy Końskowola celem złożenia deklaracji.

Informujemy ponadto, że w miesiącu czerwcu nastąpi ostatni wywóz odpadów komunalnych na podstawie starych umów. Do czasu dostarczenia nowych worków prosimy o gromadzenie selektywnie zebranych odpadów we własnych workach – w jednym szkło opakowaniowe (butelki, słoiki) a w drugim odpady z papieru, tworzyw sztucznych, metalu. Po otrzymaniu nowych worków należy odpady do nich przesypać.

Dzień Otwartych Drzwi w LODR w Końskowoli W niedzielę, 30 czerwca 2013 roku Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli zaprasza do odwiedzenia swojej siedziby podczas Dnia Otwartych Drzwi.

Na przybyłych gości będą oczekiwać pracownicy LODR prowadzący doradztwo technologiczne z zakresu: uprawy roślin polowych i ogrodniczych, ekologii, ekonomiki oraz produkcji zwierzęcej.

Zapraszamy do zwiedzania obiektów wystawowych, a także: pola i sadu doświadczalno-wdrożeniowego, pasieki, ogrodu ozdobnego i biosuwrowcowego.

Licznie zgromadzeni wystawcy zapewnią bogatą ofertę środków do produkcji polowej, ogrodniczej i zwierzęcej, a pokazy zwierząt i maszyn rolniczych zainteresują nie tylko dorosłych, ale również dzieci i młodzież.

Gwarantujemy smaczne jedzenie i dobrą rozrywkę, m.in. występ zespołu „Milano” (godz. 16.00).

Zapraszamy!

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do wakacyjnego numeru „Echa Końskowoli” do 12 lipca 2013 r. Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na adres e-mail: gok.brzozowska@wp.pl lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69 lub 502 690 644. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam. Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Agnieszka Brzozowska



Zadanie dofinansowane z dotacji pożytku publicznego Powiatu Puławskiego

Stowarzyszenie Kobiet Gminy Końskowola „Róża” serdecznie zaprasza osoby chętne do wzięcia udziału w warsztatach florystycznych, które odbędą się w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli

w dniu 28 czerwca 2013 r. w godzinach 15:30 - 21:30
w dniu 29 czerwca 2013 r. w godzinach 07:00 – 13:00
w ramach projektu:

„Różane klimaty, babskie warsztaty”

Ilość miejsc ograniczona. Zapisy u koordynatora projektu tel. 513137129

Rugowanie prawdy o Wołyniu i Małopolsce Wschodniej!



Siedemdziesiąta rocznica ludobójstwa dokonanego przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię dostarcza tematów, które goszczą w codziennych gazetach, tygodnikach czy kwartalnikach, jak również Internecie. Jest to rozpaczliwa walka kresowian o prawdę, której nie uznają sprawcy zbrodni. Pragną rozdzielić winę na obie narodowości - ponieważ Ukraińcy też ginęli, gdy Polacy bronili się w czasie napadów.

Obecnie zauważyć można wzmoczoną aktywność różnorodnych doradców i ekspertów, posiadaczy „jedyną słuszną receptę” na godne upamiętnienie tragedii wołyńskiej. W imię politycznej poprawności zapominają o najważniejszym - o tym, że w Polsce wciąż żyją nacoźni świadkowie rzezi dokonywanych przez UPA, która pociągnęła za sobą czerń... Na własnej skórze doświadczyłem rzekomej „wojny polsko-ukraińskiej”, której nikt nie wypowiedział. Jeszcze dziś, gdy zamykam oczy przed zaśnięciem, słyszę błagalne, rozpaczliwe wołania skierowane do Boga i ludzi o ratunek - wykrzykiwane przez palących się żywcem sąsiadów. Słyszę też słowa sąsiadki Ukrainki, która patrząc na dopalający się mój dom, powiedziała: *Wrze ich nema i ne bude!* Wypowiedziała to zdanie z wielkim zadowoleniem i satysfakcją, co wyraźnie z ukrycia słyszałem... A przecież żyliśmy w zgodzie i sąsiedzkiej przyjaźni! Tak, OUN-UPA wspólnie z cerkwią greckokatolicką potrafiła nastawić wrogo Ukraińców do Polaków, przekonała, że trzeba Polaków fizycznie zniszczyć, *todi zemla ukraińska bude płyła medom i molokom.* (wtedy ziemia ukraińska będzie płynąć miodem i mlekiem)...

Przez proponowane wspólne modły z Polakami hierarchii cerkiewnej za ofiary - jak mówią „tragedii wołyńskiej”, cerkiew próbuje zmasakrować z siebie hańbę przyłożenia ręki do ludobójstwa. Przecież nawoływała swoich wiernych do zbrodniczych czynów i wmawiała im, że zabicie Polaka czy komunisty nie jest grzechem... Świeciła noże, kosy i siekiery przeznaczone do rżnięcia „Lachów”... Cerkiew proponuje po 70 latach wspólne modły, ale bez rachunku sumienia. Przecież 11 lipca 1943 roku mordowano Polaków w kościołach! Zabijano księży przy ołtarzach, morodowano dzieci przystępujące do pierwszej Komunii Świętej, palono ludzi żywcem w różnych budynkach i kościołach. Nie było wówczas głosu potępienia tych czynów ze strony hierarchii cerkiewnej... A wypisywane hasła takie jak: *Lach, Żyd i sobaka to wira odnaka* (Polak, Żyd i pies to jedna wiara, więc trzeba ich zniszczyć)?

Nacjonaliści próbują po przez nową teorię „drugiej polsko-ukraińskiej wojny 1943- 1947” zbudować mit „walki wyzwoleniczej” na Ukrainie. Nie przyznają się do wycinania Polaków w pień, wszelkimi sposobami bronią się przed nazwaniem zbrodni sprzed 70 laty **ludobójstwem** - a przy tym pragną uczestniczyć we wszystkich uroczystościach organizowanych przez centralny szczebel państwa. Tak było w czasie obchodów 50 i 60 rocznicy rzezi wołyńskiej. Miały wówczas miejsce powierzchowne próby pojednania, ponieważ Ukraińcy w komitecie organizacyjnym nie zgadzali się na wypowiadanie całej prawdy - której się boją...

W tym roku został powołany przez kresowiaków Społeczny Międzynarodowy Komitet Honorowy Obchodów 70. Rocznicy Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939 - 1947. Przewodniczącym Komitetu został, cudem uratowany od śmierci, **gen. Mirosław Hermaszewski**, więc polskich Ukraińców o nastawieniu probanderowskim ani prezydent ani premier narzucić nie mogą.

Gen. M. Hermaszewski urodził się we wsi Lipniki na Wołyniu, był w beciku, kiedy około 2.00 nocą 26 marca 1943 r. nastąpił napad UPA. Wieś została podpalona, zabudowania przeważnie były kryte słomą, więc jęzory płomieni oświetliły okolicę. Nie można było się ukryć poza budynkami. Polaków mordowano sadystycznie, nożami, siekierami i bronią palną. Uciekających doganiano na koniach. Samoobrona okazała się słabo uzbrojona i mniej liczna wobec atakujących - starała się tylko ułatwić lipniczanom ucieczkę przez

najslabiej oblegany odcinek w kierunku zagajnika. Obudzona alarmem matka Mirosława chwyciła dziecko i zwinęła w becik i kurtkę osoby dorosłej. Kiedy uciekała z niemowlęciem dogonił ją banderowiec na koniu i wystrzelił z kilku metrów, gdy przeskakiwała rów melioracyjny. Upadła - trafiona w ucho, więc zalała ją krew. Doznała szoku. Zerwała się i uciekała dalej bez dziecka. Dobięła do zagajnika, w którym byli już uratowani Polacy. Dopiero tu oprzytomniała i chciała wrócić po Mirka, jednak jej nie pozwolono. Czekało do świtu, a kiedy się rozwidniło kilku mężczyzn pobiegło szukać dziecka. Znalezione je w rowie melioracyjnym, w którym dosypiał przerwany nocny sen... Bilans napadu bandytów UPA okazał się tragiczny. Zniesiono zwłoki w jedno miejsce i naliczono 182 ofiary, większość nosiła ślady tortur, część zwłok była spalona, niektóre trzeba było wydobywać ze studni. Zginął ojciec Mirka. Do powyższego opisu dodam, że 19 miesięcy później w mojej Iłhownicy 24 grudnia 1944r. zostało zamordowanych 92 Polaków, w tym 30 dzieci, które przeszkadzały powstaniu Samostijnej Ukrainy.

Takie to były: „tragedie wołyńskie”, „druga wojna polsko-ukraińska”, „walka o niepodległość Ukrainy” (z kobietami i dziećmi...), „bolesne wydarzenia”, „konflikt polsko-ukraiński” itp. Można wymienić bez końca złagodzone określenia, którymi raczą nas **kontynuatorzy UPA. Bronią się przed słowem ludobójstwo**, a przecież ich czyny wyczerpują znamiona definicji. Najboleśniej jest, że nasi prezydenci i prominentni politycy, posługują się ich łagodnymi określeniami i **pomagają nacjonalistom ukraińskim mordować prawdę**. Jednakże faktem jest, iż były prezydent A. Kwaśniewski użył określenia **ludobójstwo** 11 lipca 2003 r. w Porycku na Wołyniu, podczas uroczystości 60 rocznicy mordów. Natomiast jego następcą L. Kaczyński, okazał się dla dawnych morderców chłopskiej ludności polskiej łaskawszy, bo za jego przyczyną KUL 1 lipca 2009r. nadał doktorat honoris causa prezydentowi Ukrainy Wiktorowi Juszczenko, który sprawców tych rzezi ogłosił bohaterami Ukrainy - Stepana Banderę i Romana Szuchewycza... **Próby zakłamywania przekazu o ludobójstwie na Kresach dokonywane przez ukraińskich faszystów są motywowane obawą i strachem przed hańbą, którą muszą odczuć dawni sprawcy zbrodni i dzisiejsi ich apologeti. Oni po prostu boją się prawdy**. Przykro, że w zabijaniu prawdy, nacjonalistom pomagają najwyższe polskie władze, za cenę „dokopania” Rosji i Putinowi...

Postanowienia Honorowego Społecznego Komitetu

Prezydent Bronisław Komorowski odmówił patronatu nad obchodami 70 rocznicy banderowskiego ludobójstwa, więc sprawił wschodniakom wielką przykrość. Nie jest zainteresowany udziałem Kresowiaków, którzy przeżyli banderowskie piekło w uroczystości organizowanej przez Jego kancelarię 11 lipca 2013 r. na skwerze Wołyńskim w Warszawie. Obchody obejmować będą odsłonięcie pomnika i Mszę św. połową, a w kwestii uczestnictwa obowiązują dowolność - kto chce, może przybyć. Program Honorowego Komitetu to: Msza św. na Placu Trzech Krzyży z udziałem rodzin ofiar, organizacji pozarządowych, parlamentarzystów i samorządowców, a także Marsz pamięci, który przejdzie z Placu Trzech Krzyży na Krakowskie Przedmieście i Koncert Pamięci w Sali Kolumnowej Pałacu Kultury.

Powiadomienie

W numerze kwietniowym „Echa Końskowoli” napisałem, że nieznanymi sprawcy usiłovali zniszczyć inskrypcję pomnika poświęconego 92 ofiarom wigilijnego mordu Polaków w mojej miejscowości urodzenia na Podolu. Ostрым narzędziem uszkodzili napis **Pomordowanym**, a zdarzyło się to w przeddzień świąt wielkanocnych cerkwi greckokatolickiej. Zareagował na ten haniebny czyn po ludzku i po bożemu obecny proboszcz Iłhownicy ks. Roman Dudczak, któremu dawni Iłhowiczanie są wdzięczni.

Za zgodą ks. proboszcza Adama Bába, staram się o **wystawę „Niedokończone Msze Wołyńskie”**, która zaplanowana jest w naszym kościele pod koniec lipca br.

Kresowianie postanowili zwrócić się do swoich proboszczów, żeby w dniu 11 lipca o godzinie 12 w całej Polsce odezwały się symboliczne „Dzwony Pamięci”. Postanowiłem poprosić księdza Proboszcza o uruchomienie dzwonów w naszej parafii i sądzę, że moja prośba będzie spełniona, za co z góry dziękuję w imieniu własnym i Kresowian żyjących w naszej parafii.

O prawie, demokracji i państwie wyznaniowym...

Przyzwyczałem się, że media, zwłaszcza elektroniczne, gdy chcą zwrócić uwagę na jakąś informację często używają słowa „burza”. Czynią to oczywiście w celu przymnożenia sobie odbiorców. „Medialną burzę” wywołał więc komentarz szefa SLD, Leszka Millera do kazania, które kardynał Stanisław Dziwisz wygłosił w Uroczystości Bożego Ciała. Dla dobrego oglądu sytuacji warto przytoczyć ów „kontrowersyjny” fragment homilii oraz reakcję L. Millera. Otóż Kardynał powiedział między innymi: *„W społeczeństwie demokratycznym rządzi większość. Pluralizm poglądów i postaw ludzi tworzących nasze społeczeństwo jest faktem. Przyjmujemy ten fakt do wiadomości. Tym niemniej trzeba jasno stwierdzić, że wierność prawdzie obowiązuje wszystkich, również prawodawców. Prawdy nie ustala się przez głosowanie, dlatego nawet parlament nie jest powołany do tworzenia odrębnego porządku moralnego niż ten, który jest wpisany głęboko w serce człowieka, w jego sumienie.”* Zdaniem lewicowego lidera taki pogląd odpowiada *„normie istniejącej w państwie wyznaniowym, gdzie prawo stanowione przez parlament wynika z doktryny religijnej. To jest Iran Chomeiniego, a nie nowoczesne państwo polskie. Polscy żołnierze walczą z talibami, którzy właśnie taki model państwa wprowadzają u siebie.”*

Nie może być zaskoczeniem różnica podglądów pomiędzy Arcybiskupem Krakowa a komunistycznym działaczem. Poglądy warto jednak mieć spójne i wolne od logicznych błędów. Niestety wypowiedzi L. Millera są obciążone tymi mankamentami. Skoro prawda rozpoznawana w sumieniu nie jest ważniejsza od prawa stanowionego (uchwalanego przez parlament), to w takim razie posłom i senatorom wolno uchwalić wszystko. Nie tylko w Polsce, ale wszędzie tam, gdzie parlamentarysty są wybierani, także być może kiedyś w Afganistanie. Jeśli wola parlamentarej większości jest najwyższym prawem, to trudno jest uzasadnić przykład niestosowność uchwał zakazujących kradzieży czy

dyskryminacji Żydów. Może przecież uformować się taka większość, która zalegalizuje zło, patrz historia przedwojennych Niemiec. Czy z samego faktu, że prawo powstaje jako wola większości wynika, że jest to prawo dobre i sprawiedliwe? Nikt o zdrowych zmysłach (także o zdrowym umyśle i sumieniu) nie da na to pytanie odpowiedzi twierdzącej. W imię zatem jakich zasad zakazuje się okradania innych ludzi czy prześladowania kogokolwiek ze względu na pochodzenie? W imię prawdy, którą każdy człowiek może poznać i według niej porządkować swoje życie. Fachowo nazywa się tę prawdę prawem naturalnym. To ono góruje nad każdym prawem stanowionym. Gdyby go nie było, to każda większość ma rację i nie należy się jej przeciwstawić. Wtedy też nasza interwencja w Afganistanie traci uzasadnienie, bo jeżeli talibowie zdobyliby tam większość, to nikt nie ma prawa ich sądzić za terrorystyczne akcje. Stosując tak wybrakowaną logikę pan Leszek Miller piłuje gałąź, na której siedzi.

Pozostaje jeszcze problem państwa wyznaniowego. Jego definicja podana wyżej przez przywódcę SLD jest prawdziwa. Manipulacją jednak jest twierdzenie, że prawda (lub prawo naturalne) to jest to samo, co doktryna religijna. Państwo, które chroni własność prywatną czy także morderców nie jest przecież państwem wyznaniowym, a stosuje te zasady w imię prawdy dostępnej wszystkim ludziom, a nie w imię jakiejś doktryny religijnej. W tle tej manipulacji lansowane jest przekonanie, że w debacie publicznej ludzie wierzący kierując się prawdą dążą do narzucenia innym (czytaj: niewierzącym) swoje nieobiektywne, bo religijne poglądy. Nie bardzo potrafię zrozumieć dlaczego ateista jest zawsze obiektywny, zaś człowiek wierzący właśnie z powodu swej wiary, nigdy taki nie jest. Każdy ma poglądy takie, jakie ma. O tym, które są słuszne niech decydują argumenty, a nie etykiety.

Ks. Adam Bab
babadas@poczta.onet.pl

W krainie tulipanów...

Dnia 1 maja delegacja naszej gminy na czele z Panem Wójtem Stanisławem Gołębiowskim udała się z trzydniową wizytą do partnerskiej gminy Chrzypsko Wielkie na zaproszenie tamtejszych władz samorządowych. Okazją do spotkania były Międzynarodowe Targi Tulipanów organizowane po raz piąty przez miejscowych potentatów w branży hodowli cebul tych pięknych kwiatów: małżeństwo Państwa Grażynę i Bogdana Królików, przy wydatnej współpracy władz gminy. Pan Wójt Gminy Chrzypsko Wielkie Edmund Ziółek oraz Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Sułek towarzyszyli naszej delegacji przez cały okres pobytu w tej urokliwej okolicy.

Gmina Chrzypsko Wielkie położona jest w województwie wielkopolskim na Pojezierzu Międzychodzko - Sierakowskim, nazywanym też „Krajiną Stu Jezior”, na terenie Sierakowskiego Parku Krajobrazowego. Podziwiać tam można piękny morenowy krajobraz urozmaicony zalesionymi pagórkami i dolinami. Znajdują się tam liczne jeziora, z których największe to Jezioro Chrzypskie. Gmina Chrzypsko Wielkie jest najmniejszą i najslabiej zaludnioną w powiecie międzychodzkiem. Oprócz wspaniałych krajobrazów znajdują się tam liczne pałace m.in. w Śródcie, w Charcicach oraz piękny Pałac w Białokoszu. Wszystkie są doskonale utrzymane i wykorzystywane obecnie na cele turystyczne bądź inne. W pobliskim Sierakowie znajduje się muzeum - zamek, w którym w pięknych sarkofagach spoczywają

szczątki Rodu Opalińskich.

Program pobytu naszej delegacji wypełniony był nie tylko zwiedzaniem okolicy, ale także spotkaniami z lokalnymi samorządowcami w Urzędzie Gminy Chrzypsko Wielkie gdzie dyskutowało się o problemach mieszkańców i wymieniano doświadczenia. Ponadto delegacja uczestniczyła w niezwykle miłej ceremonii chrztu nowej odmiany tulipana „Aleksander Kwaśniewski” w której pod nieobecność pana prezydenta wzięła udział była Pierwsza Dama Pani Jolanta Kwaśniewska. Ta miła uroczystość odbyła się w gościnnych progach wspomnianej firmy „Królik”. Niezapomnianych wrażeń dostarczyło także oglądanie różnorodnych odmian tulipanów, zarówno na pięknych tulipanowych polach jak również w dekoracjach, które obecne były we wszystkich odwiedzanych miejscach.

Trudno w krótkiej relacji opowiedzieć wszystko, co wydarzyło się w ciągu tych kilku dni. Nie sposób jednak pominąć refleksję na temat wspaniałej atmosfery, jaka towarzyszyła tej podróży. Życzliwość i gościnność gospodarzy oraz ich zaangażowanie w zorganizowanie tego wyjazdu spowodowało, że chciałoby się

zostać dłużej.

Bardzo serdecznie dziękujemy organizatorom za zaproszenie i czekamy na kolejne spotkanie w krainie róż - Końskowoli.

Beata Antolak

Ocena wyników i pracy Banku Spółdzielczego w Końskowoli

Rok 2013 jest szczególną datą w działalności naszej Spółdzielni, mija bowiem 35 lat od powstania Naszego Banku. Od samego początku prowadzimy działalność bankową na rzecz osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych posiadających zdolność prawną. Niezmienna jest również misja Banku polegająca na trwałym umacnianiu pozycji Banku na rynku lokalnym poprzez stworzenie efektywnej, profesjonalnej i kompleksowej oferty produktów bankowych, skierowanej do klientów indywidualnych, instytucjonalnych i samorządowych.

Odnosząc się natomiast do minionego roku został on zakończony wynikami, które mogą satysfakcjonować członków i klientów Banku. Pomimo niesprzyjającej koniunktury w gospodarce, gdzie według wstępnych danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny realny wzrost PKB w 2012 roku wyniósł 2,0% wobec 4,3% wzrostu w 2011 roku. Dane GUS wskazują, iż głównym czynnikiem statystycznym odpowiedzialnym za spowolnienie jest słabnący popyt krajowy. Pomimo narastającej konkurencji na lokalnym rynku usług bankowych, udało się nam zwiększyć w 2012 roku skalę realizowanych operacji oraz uzyskać korzystne wyniki finansowe. Realizując założone zadania, udało nam się osiągnąć wzrost sumy bilansowej z 52 763 tys. zł na koniec 2011 roku do 56 183 tys. zł tj. o 6,5% na koniec 2012 roku, powiększyliśmy również wartość depozytów i kredytów.

Działalność Banku nastawiona jest nie tylko na zysk, lecz również na rzecz zaspokojenia potrzeb swoich członków. Na pierwszym miejscu stawiamy jakość obsługi naszych klientów. Staramy się maksymalizować użyteczność naszego banku dla miejscowego społeczeństwa. Szanując swoich członków udzielamy kredytów mimo często niewielkich, jednostkowych kwot i nigdy nie pozostawiamy nawet najdrobniejszych wnioskodawców bez tego typu pomocy. Skutkuje to tym, iż klienci czują się w Banku jak u siebie, odbierają przyjazne nastawienie Banku, gdzie otrzymują oczekiwaną pomoc i radę.

Jednak w gospodarce rynkowej, gospodarce liberalnej, spółdzielnia musi generować zyski na odpowiednim poziomie, w przeciwnym razie zostanie wyeliminowana z rynku. Dlatego też cel ekonomiczny staje się ważniejszy od celów społecznych. Misją spółdzielni w obecnych warunkach jest harmonizacja korzyści członków spółdzielni z ekonomiczną efektywnością. Nasz Bank ma trwałe podstawy dalszego rozwoju głównie dlatego, że jest to Polski Bank z miejscowym kapitałem, stworzony z wysiłku i pracy ludzi tu mieszkających, świadczący życzliwie i profesjonalnie

usługi wszystkim mieszkańcom gminy i okolic. Środki ulokowane w tym Banku pozostają w gminie i pracują dla rozwoju tego terenu. Wytrwale realizujemy dewizę, że lokalnym kapitałem bogaci się miejscowe społeczeństwo.

W roku 2012, podobnie jak w latach poprzednich, Bank Spółdzielczy w Końskowoli kontynuował partnerską współpracę z lokalną społecznością. Jako Bank lokalny nie możemy pominąć naszych zainteresowań sprawami społeczności lokalnej. Na dowód tego podam, że nasz Bank wspomagał finansowo inicjatywy społeczne następujących organizacji: Ochotnicza Straż Pożarna w Chrzążowie, Ochotnicza Straż Pożarna w Rudach, Ochotnicza Straż Pożarna w Młynkach, Ochotnicza Straż Pożarna w Chrzążówku, Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli, Związek Harcerstwa Polskiego w Puławach oraz „Orlik” w Końskowoli, Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowska”, Klub Sportowy „Powiślak” i „Bursa Puławy” oraz Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. To przekonanie o potrzebie służenia swojemu środowisku jest także siłą napędową, która pozwala Bankowi Spółdzielczemu stale się rozwijać, unowocześniać i coraz lepiej służyć miejscowej społeczności. Możemy śmiało powiedzieć, że w naszym otoczeniu panuje specyficzna atmosfera, która jest owocem zaufania klientów i członków do swojego Banku.

Poszerzając naszą ofertę produktową, podnosimy jednocześnie kwalifikacje personelu, świadczymy coraz szerszy zakres usług. Dbamy o pozytywny wizerunek naszego banku. Aby ułatwić dostępność naszych usług, oprócz działających już pięciu placówek na terenie Końskowoli i Puław, w 2012 roku zostały otwarte dwie nowe placówki: Punkt Kasowy w Puławach przy Alei Tysiąclecia Państwa polskiego 13 (Azoty) i Filia w Dęblinie przy ul. Stężyckiej 2.

Sukces firmy to zawsze sukces zespołu. Dzięki naszym klientom i pracy całego zespołu umocniliśmy swoją pozycję. Bank Spółdzielczy w Końskowoli jest bankiem wiarygodnym, konkurencyjnym, bezpiecznym i w 100% Polskim. Są to wartości, które powinny być pielęgnowane ze szczególną pieczołowitością, ponieważ stanowią wielki kapitał umożliwiający dalszy rozwój Banku.

Z poważaniem i nadzieją na dalszą owocną współpracę
Z-ca Prezesa Zarządu Banku
Krzysztof Zawadzki

Nasi sportowcy nagrodzeni przez Starostę

W piątek 17 maja 2013 r. w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach, 43 osoby odebrały nagrody za osiągnięcia w dziedzinie sportu. Wśród nagrodzonych przez starostę puławskiego znaleźli się uczniowie ze szkół z terenu powiatu, trenerzy i działacze sportowi, a także drużyny i szkoły za współzawodnictwo na szczeblu powiatu w ramach igrzysk, gimnazjady i licealiady. Nagrody z rąk Starosty Witolda Popiołka odebrali między innymi mieszkańcy naszej gminy: zawodnik goalball Kuba Ogonowski oraz karatecy Damian Gębał i Sebastian Chudzik. Serdecznie gratulujemy sportowcom, życząc dalszych sukcesów! Zdjęcia udostępniono dzięki uprzejmości Starostwa Powiatowego w Puławach.

R.



Nordic walking w Końskowoli – zapraszamy na wędrowki!

Dnia 27 maja 2013 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Opiekunów i Przyjaciół „Radość” odbyło się szkolenie nordic walking w ramach realizowanego projektu pt. „Integracja, edukacja i rekreacja jako formy aktywizacji osób w wieku emerytalnym”, zorganizowane we współpracy w lokalnym kole Gminnego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Końskowoli. W ciekawym szkoleniu uczestniczyło 20 osób w różnym wieku, a zajęcia poprowadziła pani Mariola Będkowska – międzynarodowy trener nordic walking, prezes zarządu Fundacji Trzy Kroki działającej od 2011 r. w celu promocji aktywności ruchowej i zdrowego stylu życia.



Na wstępie przybyli dowiedzieli się o zaletach nowoczesnej formy rekreacji. Nordic walking to pochodzący z Finlandii aktywny marsz wspomagany techniką wybijania się od podłoża za pomocą kijków, angażujący ponad 90% mięśni ciała. Zaletą tego typu rekreacji jest fakt, iż można ją podjąć w każdym wieku, bez względu na kondycję czy problemy zdrowotne. Marsz nordic walking poprawia zaopatrzenie organizmu w tlen, odciąża aparat ruchu, zwiększa wydajność serca i poprawia ukrwienie, pomaga w utrzymaniu smukłej sylwetki, wzmacnia mięśnie oraz poprawia stan psychofizyczny – przy czym nie należy do aktywności urazogennej. Nowoczesna forma rekreacji pomaga zwalczać osteoporozę, bóle kręgosłupa, nadciśnienie, choroby

Lider w dziedzinie administracji!

Z przyjemnością informujemy o sukcesach kolejnego z naszych mieszkańców – Roberta Gębała z Końskowoli. Nastolatek, uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Puławach interesuje się administracją i aktywnie uczestniczy w życiu społecznym szkolnej. Niedawno Robert wziął udział w I Ogólnopolskim Teście Wiedzy o Administracji Publicznej organizowanym przez Instytut Administracji KUL i zdobył zaszczytne pierwsze miejsce! Szczególnym wyróżnieniem i zarazem niezwykle cenną nagrodą, jaką zdobył zwycięzca konkursu, jest indeks Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przed Robertem jeszcze rok przygotowani do matury, ale już bardzo cieszy się z wygranej – otwierającej mu drzwi wymarzonego kierunku studiów. Sukces ucznia jest tym większy, że w zasadzie o uczestnictwie w teście zdecydował... przypadek. W tym samym dniu wybrał się do Lublina odebrać nagrodę za drugie miejsce w etapie pisemnym konkursu.

Drugi etap, pisemny, obejmował stworzenie pracy na temat funkcjonowania wybranej instytucji publicznej i zdecydowałem opisać sejm. Temat mojej pracy brzmiał „Funkcjonowanie sejmu jako instytucji publicznej w oczach uczniów ZS nr 1 w Puławach”. Sondaże i ankiety przeprowadziłem na grupie 200 uczniów, z różnych klas. Mój wysiłek się opłacił – zaowocował



układu krążenia, depresje. Pani Mariola Będkowska, po wymienieniu zalet omawianej aktywności i przedstawieniu wyników badań oraz danych statystycznych, zachęcała do zorganizowania grup pasjonatów nordic walking – w celu wzajemnej motywacji do wędrowek. Prowadząca zwróciła uwagę na ważną rolę dobrania odpowiedniego sprzętu oraz obuwia do spacerów, po czym zaprosiła do ćwiczeń terenowych.

Technika nordic walking nie jest trudna, jednak należy wypracować odpowiednią postawę oraz właściwe używanie kijków. Po kilkunastu minutach ćwiczeń, zainteresowani zorientowali się w zasadach rekreacji i pod okiem trenerki – rozpoczęli wspólne maszerowanie. Indywidualne wskazówki i porady pomogły w osiągnięciu optymalnego efektu. Zakończeniem spotkania było wspólne ognisko w Domu Ludowym w Rudach, na które część uczestników szkolenia – z panią Mariolą na czele –



mimo deszczu wybrała się spod siedziby ŚDS pieszo, z kijkami nordic walking. Szkolenie było bardzo owocne i miejmy nadzieję – zapoczątkuje modę na tego typu rekreację w naszej gminie.

W ramach projektu „Integracja, edukacja i rekreacja jako formy aktywizacji osób w wieku emerytalnym” zakupiono 20 par kijków niezbędnych do uprawiania nordic walking, które osoby zainteresowane mogą wypożyczać w siedzibie ŚDS w godzinach pracy ośrodka.

Agnieszka Brzozowska

drugim miejscem w Polsce, a do Lublina pojechałem... z zamiarem odebrania nagrody, a przy okazji uczestnictwa w teście. W związku z tym, że rywalizacja organizowana przez KUL nie wymagała ode mnie szczególnie ciężkich przygotowań – poczytałem wskazane źródła i zgłosiłem chęć uczestnictwa. Sukces był dla mnie wielkim zaskoczeniem – opowiada Robert.

Robert przyznaje, że kolejne konkursy są cennym doświadczeniem z racji zdobywanego doświadczenia, ćwiczenia umiejętności autoprezentacji. Mimo erudycji, wiedzy i wysokiej kultury osobistej chłopaka cechuje skromność. W wolnym czasie Robert uprawia sport – biega, jeździ rowerem oraz działa społecznie. Jednym z jego pomysłów było zorganizowanie Festynu Zdrowia, podczas którego m.in. swoje umiejętności kulinarne zaprezentował jeden z uczestników programu Master Chef – Janek Paszkowski. Młody chłopak od dziecka interesował się polityką – już jako uczeń szkoły podstawowej podczas odrabiania prac domowych zerkał na... obrady sejmiku. Z czasem jego pasją stała się ekonomia, a obecnie zdecydowanie wybiera edukację na kierunku administracji. Rodzina i nauczyciele są bardzo dumni z sukcesów Roberta. Serdecznie gratuluję!

Agnieszka Brzozowska

Gmina Końskowola – dla dzieci!

I Festyn Rodzinny w Sielcach

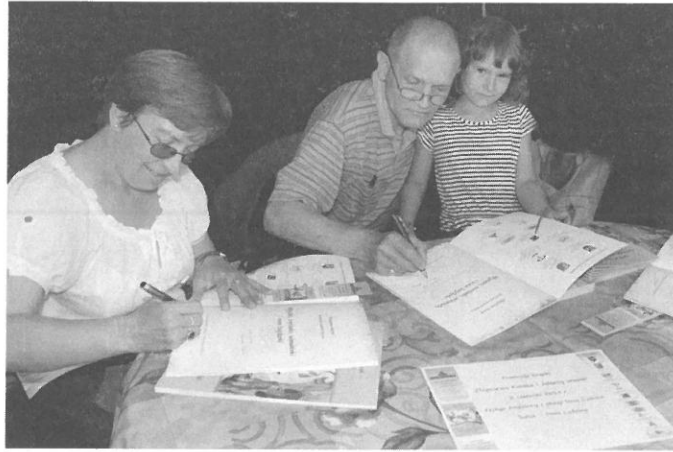
W niedzielę 2 czerwca 2013 r. z inicjatywy Akademii Rozwoju Kobiet Aktywnych w Sielcach odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka. Stowarzyszenie „Arka” powstało w marcu br., a impreza na którą Panie zaprosiły mieszkańców oraz sympatyków Gminy Końskowola stanowiła ich debiut – a zarazem duży sukces!

Na zaproszenie „Arki” - z panią Bogumiłą Kozak na czele - licznie przybyli mieszkańcy okolicy, a mimo obaw organizatorów na niebie zaświeciło słońce. Obchody rozpoczęła msza św. w kaplicy w Sielcach, podczas której Ksiądz proboszcz Adam Bab pobłogosławił indywidualnie każde z przybyłych dzieci. Następnie zgromadzeni udali się na teren Domu Ludowych Spotkań (dawny budynek szkoły), gdzie czekało wiele atrakcji...

Organizacja przedsięwzięcia została dopracowana w najmniejszych szczegółach, a program obfitował w niespodzianki. Najmłodsi mogli wziąć udział we wspólnych śpiewach i tańcach pod opieką kreatywnej pani Justyny, która znakomicie radziła sobie z atrakcyjnym wypełnieniem czasu najważniejszych gości - dzieciaczek. Członkinie „Arki” tworzyły barwne fryzury i makijaże, stanowiące nie lada atrakcję dla dziewczynek oraz chłopców. Niemalym zaskoczeniem był pokaz strażacki w wykonaniu druhow z OSP Końskowola oraz OSP



po zabawy plastyczne, konkurencje sportowe i występy wokalne. Najmłodsi zostali obdarowani nagrodami, które w dużej mierze ufundowali sponsorzy i sympatycy „Arki”. Atrakcją dla dzieci była również promocja najnowszej książki Zbigniewa Kozaka „Myszki, mrówki, wiewiórki i inne bajdurki” z ilustracjami Jolanty Wawer wydanej przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Końskowoli. Autor oraz ilustratorka udzielali autografów oraz odpowiadali na pytania najmłodszych.



Kolejny punkt programu, wizyta motocyklistów, stanowił wielką niespodziankę. Podczas I Festynu Rodzinnego w Sielcach można było podziwiać ponad sześćdziesiąt maszyn, od sportowych po oryginalne zabytkowe motocykle. Dzieci mogły usiąść na jednośladach, obejrzeć z bliska poszczególne pojazdy a przede wszystkim – skorzystać z przejażdżki. Najmłodsi, i nie tylko, byli zachwyceni jazdą na motocyklach a dumni posiadacze pięknych motorów chętnie wozili pasjonatów motoryzacji. W ramach festynu rozegrano mecz piłki nożnej, w którym reprezentanci Sielc zmierzyli się z drużyną Starostwa Powiatowego w Puławach.

Podczas imprezy oprawę muzyczną zapewnił zespół Calypso, który podczas zabaw przygrywał najmłodszym wokalistom oraz nieco później - zaprezentował własny repertuar. Członkinie „Arki” zadbały, aby podczas I Festynu Rodzinnego w Sielcach nie zabrakło specjalów kulinarnych, cieszących się wielkim powodzeniem. W trakcie imprezy zbierano datki na rzecz „Arki”, dzięki którym Panie chciałyby zakupić krzesła i stoły - niezbędne do ich dalszej działalności w budynku Domu Ludowych Spotkań.

Wielki zapał do pracy, zaangażowanie i umiejętność współpracy – przyniosły piękne owoce. I Festyn Rodziny w Sielcach z pewnością kosztował organizatorów немало wysiłku, który nie poszedł na marne. Szczęśliwe dzieci, zadowoleni dorośli i bardzo liczne słowa uznania dla członkiń Akademii Rozwoju Kobiet Aktywnych „Arka” świadczą o wielkim sukcesie przedsięwzięcia. Serdecznie gratuluję i życzę dalszych równie znaczących osiągnięć!



Dzień Dziecka w Domu Ludowym w Rudach

Zgodnie z zapoczątkowaną w ubiegłym roku tradycją, społecznicy wsi Rudy oraz druhowie tamtejszej jednostki OSP zorganizowali zabawę dla najmłodszych z okazji ich święta. Dzień Dziecka w Rudach odbył się we wtorek 4 czerwca 2013 r. i pomimo bardzo niesprzyjającej pogody – impreza udała się znakomicie. Sołtys Rud Marzena

Ciszewska, radna Halina Kopron oraz prezes OSP Zbigniew Otorowski, a także liczne grono zaangażowanych mieszkańców zadbało o atrakcje dla najmłodszych. Podczas imprezy nie mogło zabraknąć niezastąpionego trenera Izzydora Wiejaka, który przeprowadził z dziećmi i młodzieżą zawody sportowe i ufundował medale dla zwycięzców rozgrywek. Instruktor GOK Elżbieta Urbanek malowała na dziecięcych buźkach piękne rysunki, a także przeprowadziła z najmłodszymi konkurs plastyczny. Dzięki zaangażowaniu współorganizatorów przedsięwzięcia - SKOK STEFCZYKA, oddziału w Puławach, wszystkie dzieci otrzymały



drobne upominki, a także mogły korzystać z dmuchańców i wesoło bawić się z sympatycznym bajkowym Filipem. Mimo deszczu spotkanie obfitowało w atrakcje, a uczestniczyło w nim ponad pięćdziesięcioro dzieci, w bardzo różnym wieku. Zakończeniem spotkania były zabawy muzyczne oraz wspólne pieczenie kielbasek i słodki poczęstunek.

Święto Rodziny w Przedszkolu

Tradycją Gminnego Przedszkola w Końskowoli jest coroczne organizowanie obchodów Święta Rodziny, które w tym roku odbyły się w sobotę 25 maja. Spotkanie stanowi bardzo ważne wydarzenie dla maluchów oraz ich rodzin. Najmłodsi z niecierpliwością oczekują swojego debiutu na scenie GOK, a także zabaw i niespodzianek przewidzianych w tym dniu.

Jak co roku, przed rozpoczęciem oficjalnego spotkania, przybyli spotkali się na placu przed budynkiem przedszkola na wspólne rodzinne zabawy. Kreatywne i sympatyczne Panie Przedszkolanki zapewniły przeróżne zabawy i konkursy dla dzieci oraz ich rodziców. Bardzo lubiane przez dzieci Panie mają z nimi doskonały kontakt i znakomite podejście dydaktyczne.

W Gminnym Ośrodku Kultury, po powitaniu gości i przypomnieniu tradycji dorocznych spotkań, odbyła się część artystyczna w wykonaniu przedszkolaków z poszczególnych grup wiekowych. Zabawy i tańce ludowe, trenowane pod okiem pana Jacka Nowackiego, wywołały owację publiczności. Najmłodsi pięknie wyrecytowali wierszyki oraz zaśpiewali piosenki – dla Mam i Tatusiów, a także zaprezentowali sztukę pt. „Królowna Śnieżka”. Mali aktorzy pomimo nieodzownej tremy poradzili sobie znakomicie z występami, które zostały dopracowane w najmniejszych szczegółach i z pewnością utrwalone na niejednej próbie... Po emocjach towarzyszących debiutom scenicznym, na maluchów czekał słodki poczęstunek oraz prezent od ich rodziców



i sympatyków Gminnego Przedszkola w Końskowoli – tradycyjna bajeczka.

Teatryk „Zabawa w śpiącą królowę” zachwycił dzieci i rozbawił dorosłą część publiczności. Znany z występów scenicznych Ryszard Rokita w roli Heroda oraz narratora – bawił i pouczał. Król (Jacek Nowacki) próbował znaleźć kompromis wobec oczekiwania kapryśnej królowej (Justyna Mizak), a królewicz (Piotr Rokita) i nowopoznana królowa (Jadwiga Skwarek) niekoniecznie przypadli sobie do gustu... Sympatyczna niania (Agnieszka Ciupa) wspierała rodzinę, a sprzymierzeńcem była dla niej dobra wróżka (Katarzyna Tarłowska). Wesoły i odważny rycerz (Maciej Goławski) bronił honoru władcy, poskramiając złośliwą czarodziejkę (Agnieszka Śliwińska). Ciekawy scenariusz i zabawna gra aktorska – zapewniły widzom wspaniałą zabawę, a za zaangażowanie aktorów i sukces ich występu – zasługują na słowa uznania.

Agnieszka Brzozowska

„Cudze chwalicie, swego nie znacie...”

VI Gminny Konkurs „Zabytki Końskowoli i ich historia”

Konkurs o zabytkach Końskowoli odbył się w dniu 15.05.2013 r. i był adresowany do uczniów szkół podstawowych i 16.05.2013 r. do uczniów gimnazjum. Po wcześniejszych eliminacjach w poszczególnych szkołach do konkursu przystąpiło 48 uczestników. Celem inicjatywy było pokazanie uczniom jak piękne i wartościowe są nasze zabytki, zapoznanie z ich historią i rozbudzenie miłości do naszej „małej ojczyzny”.

Uczniowie prezentowali wysoki poziom wiedzy poprzez znajomość w szczegółach zabytków sakralnych i świeckich Końskowoli. Wykazali znajomość rodów i sławnych ludzi związanych z Końskowolą. Uczestniczący w konkursie uczniowie pielęgnują przeszłość i historię rodzimej miejscowości, czego wyrazem było staranne przygotowanie i zasób wiadomości. Nie byłoby to jednak możliwe bez pomocy nauczycieli z poszczególnych szkół, którzy zachęcali i pomogli w przygotowaniu



Komisja konkursowa w składzie: Jolanta Zawadzka, Izabela Bochniak i Dorota Chyl wyłoniła następujących laureatów: **Kategoria – szkoły podstawowe:** I miejsce Paciejewska Natalia (SP Chrzążów); II miejsce Cholewa Julia (SP Końskowola); III miejsce Kozak Zuzanna (SP Końskowola); IV miejsce Bochniak Iga (SP Końskowola); IV miejsce Goluch Klaudia (SP Chrzążów) **Kategoria- gimnazjum:** I miejsce Ścibior Julia, Kaczmarski Filip; II miejsce Dębek Agata; III miejsce Agata Tutkaj; IV miejsce Rułka Marek.

Nagrody dla laureatów konkursu ufundowała TODK „Fara Końskowska”, Starostwo Powiatowe w Puławach oraz Bank Spółdzielczy w Końskowoli. Tradycyjnie nagrodę specjalną dla najmłodszych uczestników podarowała pani poseł Małgorzata Sadurska.

Wszystkim sponsorom składamy serdeczne podziękowania.

Organizatorzy konkursu

Dni Końskowoli 2013

Obchody tegorocznych Dni Końskowoli za nami, czwarty weekend zdecydowanie obfitował w różnego rodzaju atrakcje – mimo że pogoda niezbyt sprzyjała wypoczynkowi na świeżym powietrzu. Miejmy nadzieję, że każdy z uczestników znalazł w programie satysfakcjonujące go propozycje.

Artystycznie i informacyjnie

Tegoroczne Dni Końskowoli tradycyjnie rozpoczęły się XX Konkursem Wiedzy o Końskowoli, który tym razem przybrał formę pisemną. Przystąpiło do niego 13 uczniów ze Szkoły Podstawowej, 10 z Gimnazjum oraz 1 uczennica z Gimnazjum w Puławach. Młodzież dostała do rozwiązania test z 15 pytaniami,



o różnym stopniu trudności ze względu na różnicę wiekową uczestników. Po rozwiązaniu testu wszyscy uczestnicy konkursu wraz z nauczycielką Edytą Kowalik udali się na Quest po Końskowoli. Quest (wierszem) o naszej miejscowości został napisany półtora roku temu podczas warsztatów zainicjowanych przez Lokalną Grupę Działania „Zielony Pierścień”. Nosi on tytuł *Końskowola – Z imię Onufrym od świętej Anny do holenderni*. Poprowadziła go Teresa Orłowska (współuczestnicząca w jego tworzeniu) pracownica GOK oraz Katarzyna Adamowska instruktor Powiatowej Biblioteki publicznej w Puławach. W tym czasie w bibliotece odbywało się sprawdzanie testów konkursowych. Aby wszystko przebiegało sprawnie i sprawiedliwie do komisji dołączyła dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach Danuta Szlendak. Po godzinie utrudzona młodzież z rozwiązaniem zadaniem wróciła, aby usłyszeć werdykt komisji konkursu, odebrać nagrody i dyplomy.

W kategorii Szkoła Podstawowa: I - Agnieszka Struzik, II – Julia Cholewa; III – Paulina Szymajda

W kategorii Gimnazjum: I – Agnieszka Szlendak, II – Alicja Tutkaj; III – Weronika Ciupak

Nagrody w XX Konkursie ufundowała Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli oraz Starostwo Powiatowe w Puławach.

W piątek 7 czerwca 2013 r. odbyła się także doroczna uroczysta Sesja Rady Gminy, inauguracyjna obchody Dni Końskowoli. Na wstępie spotkania czwartoklasiści Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli zaprezentowali interesującą część artystyczną, poświęconą patronowi szkoły. Następnie wójt Stanisław Gołębiowski przedstawił planowane inwestycje oraz podsumował zadania wykonane w ostatnim czasie. Przedstawiciel biura projektowego Krystar – pan Marek Kotowski zaprezentował projekt rewitalizacji Rynku w Końskowoli, udzielił

szczegółowych informacji i odpowiedział na pytania przybyłych. Dyrektor Zespołu Szkół w Końskowoli, pani Beata Antolak zrelacjonowała wyjazd przedstawicieli naszej gminy do zaprzyjaźnionej Gminy Chrzypsko Wielkie.

Piątkowy wieczór obfitował w atrakcje dla miłośników sztuki, z racji wernisażu XIII Wystawy Twórczości Rodzimy Artystów. Na zaproszenie instruktorki Elżbiety Urbanek, w tegorocznej wystawie wzięło udział 25 artystów tworzących przeróżnymi technikami. Do grona osób rokrocznie biorących udział w przedsięwzięciu dołączyły panie: Teresa Skwarek, tworząca misternie serwety szydełkowe, Edyta Kowalik - pasjonująca się haftem krzyżykowym oraz uczennica liceum plastycznego, malarka Agnieszka Wiejak. Wiele emocji budziły oryginalne ozdoby filcowe pani Janiny Mazurkiewicz, jak również rysunki pani Jolanty Wawer – ilustracje do publikacji „Myszki, mrówki, wiewiórki i inne bajdurki”, wydanej przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Końskowoli, zawierającej poezję Zbigniewa Kozaka.

Podczas wernisażu podziwiano również nową wystawę Koła Fotograficznego ZOOM p.n. „A gdyby tak dla odmiany cieszyć się z tego co mamy”. Interesujące prace, wykonane przez p. Teresę Orłowską i jej podopiecznych ukazują ludzi mieszkających lub



działających na terenie naszej gminy w ich codziennych typowych czynnościach oraz piękno końskowolskiej ziemi. Fotografie wyeksponowano również podczas Festynu rodzinnego na placu ŁODR w dniu 9 czerwca.

Tegoroczna XIII Wystawa Twórczości Rodzimy Artystów z racji pięknych i różnorodnych prac jest imponująca, a podziwiać ją można do końca lipca w dwóch salach GOK.

Sportowa sobota w Końskowoli



przypadła Konradowi Raniuszkowi z Pożoga, a złowić on ryby o łącznej wadze 1,76 kg. Uczestnicy wędkarskich Mistrzostw Gminy Końskowola podkreślali zadowolenie z inwestycji w Starej Wsi –

Poranek 8 czerwca 2013 r. wcześniej rozpoczęli uczestnicy Mistrzostw Gminy Końskowola w wędkarstwie o Puchar Wójta Gminy Końskowola. Trzynastu uczestników podjęło tegoroczną rywalizację, a zwyciężył Stefan Suszek z Siele (łączna waga złowionych ryb 2,18 kg). Szczęście sprzyjało również Piotrowi Polakowi ze Starej Wsi, który z dumą prezentował szczupaka o wadze 1,47 kg i zdobył drugie miejsce w mistrzostwach (łączna waga złowionych ryb 2,13 kg). Trzecia pozycja

stawy cieszą się dużą popularnością, zarówno wśród członków lokalnego koła wędkarskiego, jak i gości.

Sobotnie zmagania sportowe w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli obejmowały: Otwarty Puchar Piłki Siatkowej o Puchar Dyrektora GOK oraz I Gminny Turniej Tenisa Stołowego – również o Puchar Dyrektora GOK. Spośród siatkarzy najlepsi okazali się zawodnicy końskowolskiego „Relaxu”, drugie miejsce przypadło zespołowi z Jastkowa, trzeci na podium stanęli



zawodnicy Kurowa, a czwartą pozycję obronili absolwenci naszego gimnazjum. Turniej tenisa stołowego rozegrano w dwóch kategoriach – gimnazjum i VI klasa szkoły podstawowej oraz open. W pierwszej grupie zwyciężył Adrian Stachyra z Lubartowa, drugie miejsce zdobył Kacper Pękala z Kurowa, a trzecie – Jakub Kopera z Dębina. W kategorii open najlepszy ponownie okazał się Adrian Stachyra. Tuż za nim uplasował się Mariusz Dydo z Puław, a jako trzeci na podium stanął końskowolanin Sławomir Skrzęta.

Tegoroczną niespodzianką Dni Końskowoli były Mistrzostwa Sołectw Gminy w Piłkę Nożną, zorganizowane po raz pierwszy – na nowo wybudowanym Orliku. Mecze reprezentantów poszczególnych wsi dostarczyły emocji i stanowiły ciekawą atrakcję. Do zmagania przystąpiło osiem zespołów, które rozegrały 18 pojedynków. Nad stroną organizacyjną przedsięwzięcia czuwał pan Marcin Rożek, trener KS „Powiślak” Końskowola. Zwyciężyła reprezentacja Chrzążkowa (drużyna w składzie: Kozak Grzegorz, Bieniek Maciek, Duda Rafał, Duda Przemysław, Poniewozik Adrian, Bociński Jakub, Rułka Andrzej, Suszek Mateusz), drugie miejsce wywalczyli piłkarze z Młynek (drużyna w składzie: Sikora Radek, Cybula Paweł, Sulek Mateusz, Szpetko Przemysław, Ciotucha Andrzej, Murat Mateusz, Harmasz Mariusz), natomiast trzecia pozycja przypadła drużynie z Końskowoli (drużyna w składzie: Wociór Emil, Strojek Emil, Strojek Sebastian, Antoniak Rafał, Rusek Grzegorz, Szarowolec Piotr, Gębal Jarosław, Próchniak Jarosław).

Niedzielną walką z... wodą

Niedzielne obchody Dni Końskowoli 2013 r. rozpoczęły Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. W rywalizacji wzięli udział druhowie z ośmiu jednostek, a najlepsi okazali się reprezentanci OSP Pożóg. Drugie miejsce w tegorocznej rywalizacji przypadło młodzieżowej drużynie OSP z Młynek, a od lidera dzieliły ich zaledwie ułamki sekund. Jako trzeci na podium stanęli druhowie



z OSP Końskowola.

W niedzielne południe odbyła się uroczysta Msza św. w intencji mieszkańców Gminy Końskowola, a tuż przed piętnastą ulicami Końskowoli przeszedł tradycyjny korowód – niestety tym razem w strugach deszczu. Festyn rodzinny otworzyli: wójt Stanisław Gołębiowski oraz dyrektor GOK Krzysztof Kosmala, którzy powitali przybyłych, w tym – przedstawicieli partnerskiej gminy Chrzypsko Wielkie. Następnie uroczystość włączono puchary zwycięzcom poszczególnych mistrzostw i turniejów, po czym na scenie zagościli najmłodszy artyści – dzieci z Gminnego Przedszkola w Końskowoli. Mali tancerze, przygotowani przez Jacka Nowackiego, zaprezentowali „Tańce i zabawy ludowe”. Koncert Orkiestry Dętej pod dyrygenturą mjr. Mariana Stankiewicza stanowił nieodłączny element obchodów dni naszej miejscowości, i również tym razem, stanowił nie lada atrakcję. Po odrobinie klasyki na scenie ponownie zagościli tancerze – ćwiczący pod okiem Bartłomieja Rudnego w Gminnym Ośrodku Kultury. Po energetycznym występie dzieci i młodzieży, nieco wyciszenia zagwarantował Chór „Pokolenie”. Międzygminny zespół sprawdził się zarówno podczas koncertów sakralnych, jak i w lekkim żartobliwym repertuarze. Podczas tegorocznych Dni Końskowoli na scenie nie mogło zabraknąć Końskowolskiej Kapeli Ludowej, która cieszy się popularnością i uznaniem. Fachowe podejście muzyków z wieloletnim doświadczeniem, charyzmatyczne wokalistki oraz wielkie zaangażowanie wszystkich członków zespołu – stanowią o sukcesie Kapeli i powodzeniu prowadzonej przez przesympatycznego Piotra Osiaka. Kolejną atrakcją niedzielnego festynu był spektakl „Zabawa w śpiącą królową” w wykonaniu rodziców dzieci i sympatyków Gminnego Przedszkola w Końskowoli. Rokroczne występy teatralne stanowią wyjątkowe wydarzenie – z dużym poczuciem humoru, ciekawym pomysłem i zabawną grą aktorską zapadają w pamięć, a przy tym zawsze obecny jest morał dla najmłodszych. Kapela Podwórkowa „Końskowolskie Chopaki”, prowadzona przez Tadeusza Salamandrę zaprezentowała publiczności utwory utrzymane w klimacie folkloru warszawskiego i nie tylko. Muzycy z dużym poczuciem humoru od 2011 r. działają w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli. Zespół Queenband z Lublina ze znanym mieszkańcom Końskowoli Markiem Makuchem w składzie – w niezwykle profesjonalny sposób przypomnieli największe hity Freddy'ego Merkurego i pozostałych członków kultowej grupy Queen. Atrakcją dla młodszych widzów, w szczególności jej męskiej części był występ zespołu Shine – przedstawiciel młodego nurtu disco polo. Młode atrakcyjne dziewczyny – wokalistka Ola i dwie tancerki długo po koncercie rozdawały autografy zachwyconym fanom. Obchody Dni Końskowoli tradycyjnie zakończyła dyskoteka, prowadzona przez Dj Kowala.

Tegoroczne obchody Dni Końskowoli były wspólnym dziełem wielu środowisk, spośród których należy wyróżnić: Urząd Gminy w Końskowoli, Zespół Szkół im. H. Sienkiewicza w Końskowoli, Gminną Bibliotekę Publiczną w Końskowoli, OSP w Końskowoli, Końskowolskie Towarzystwo Społeczno-Regionalne, Koło wędkarskie Stara Wieś i Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy przyczynili się do organizacji tegorocznych obchodów, a w szczególności sponsorom: Bankowi Spółdzielczemu w Końskowoli oraz Drukarni ELKO.

Redakcja

Dla szkółkarzy i nie tylko

Pogoda w tym roku nie rozpieszcza szkółkarzy. Najpierw długa zima trwająca do połowy kwietnia. Potem po względnie normalnym początku maja z początkiem czerwca nadeszła „pora deszczowa”, bo jak inaczej nazwać okres gdy w ciągu tygodnia spada 100 L deszczu na każdy metr kwadratowy gleby... Tak intensywnych opadów gleba nie jest w stanie wchłoniąć. Tworzą się rozlewiska z zalegającą wodą opadową. Większość roślin uprawianych w naszym klimacie bardzo źle znosi okresowe zalanie systemu korzeniowego, korzenie roślin „dusza się” od nadmiaru wilgoci. Najlepszą metodą rozwiązania tego problemu jest napowietrzenie gleby, jednak gdy leje codziennie trudno wykonać jakiegokolwiek zabiegi agrotechniczne. Jeśli nie ma możliwości mechanicznego zruszenia gleby możemy interwencyjnie zastosować w formie oprysków kondycjonery dostarczające glebie kwasy humusowe, istotne są również zabiegi odkażające powierzchnię gleby – co zapobiega infekcjom chorób grzybowych i bakteryjnych. Zalanie systemu korzeniowego ograniczają zdolność roślin do pobierania składników pokarmowych z gleby - objawiające się nawet wędnięciem całych roślin, dlatego w okresie intensywnych opadów deszczu należy również dostarczać dolistnie roślinom niezbędnych składników pokarmowych, szczególnie z kompleksu mikro w formie oprysków dolistnych. Wysoka wilgotność sprzyja również infekcjom grzybów. Fakt, w 100 % wilgotności rozwój grzybów nie jest zbyt intensywny, ale wystarczą dwa dni bez intensywnych opadów i wówczas mamy na roślinie cały kompleks chorób grzybowych. W przypadku gdy stosowanie preparatów systemicznych nie jest możliwe (zbyt niska temperatura, brak pewności że preparat nie zostanie wchłonięty przed spodziewanym opadem deszczu) ochronę należy prowadzić w oparciu o preparaty kontaktowe zawierające mankozeb, kaptan, tiuram, dodynę, ditianon. Każdy opad powyżej 10-15 mm powoduje zmycie zastosowanego środka i konieczne jest ponowne zabezpieczenie roślin ponownym opryskiem.

Odbiorcy materiału szkółkarskiego stawiają coraz większe wymagania dla materiału nasadzeniowego. Sady towarowe np. są zakładane najczęściej z jednorocznych, lecz rozgałęzionych okulantów choć ostatnio coraz częściej również z drzewek dwuletnich z jednoroczną koroną. Rozgałęzianie drzewek owocowych wciąż przysparza szkółkarzom wielu kłopotów. Ten zabieg zwykle przeprowadza się na przełomie czerwca i lipca. Szkółkarz ma dużo większe możliwości zbytu jednorocznych okulantów, jeśli ich podkładki charakteryzują się osłabionym wzrostem, a nawet słabym, jak 'M.9'. Wysokość okulizacji powinna wynosić 15-20 cm od ziemi, a pnia do pierwszego rozgałęzienia — 75 cm i więcej. Okulanty powinny mieć co najmniej 4 lub 5 bocznych pędów o długości 10-35 cm oraz kilka pędów krótkich o długości mniejszej niż 10 cm, na których wierzchołkach tworzą się często pąki kwiatowe. Wiele odmian naturalnie wcale nie tworzy dostatecznej liczby pędów bocznych wymaganej dla drzewek produkcyjnych, niezależnie od podkładki, warunków siedliskowych oraz przebiegu pogody. Aby spowodować rozgałęzienie najbardziej opornych odmian lub słabo rozgałęziających się, można przeprowadzać zabiegi mechaniczne lub przeprowadzić zabieg chemiczny w formie oprysku stosując gibereliny i cytokininy wspomagających wytwarzanie pędów bocznych z przewodnika.

Metody mechaniczne

Ze względu na dużą pracochłonność i słabsze wyniki, w szkółkach produkcyjnych są one rzadziej stosowane. Obecnie, przy braku preparatów chemicznych, mogą jednak znaleźć zastosowanie na większą skalę. Do tej grupy metod zalicza się obrywanie kilku najmłodszych liści w pobliżu stożka wzrostu,

uszczykiwanie przewodnika oraz skręcanie wierzchołkowych pędów o 180°. Usuwanie wierzchołków pędów w okresie intensywnego wzrostu (ogławianie, dekapitacja) zmusza rośliny do tworzenia kilku silnych bocznych rozgałęzień, które wyrastają pod ostrym kątem od pędu głównego. Według licznych polskich i zagranicznych badań zabieg ten nie przynosi oczekiwanych rezultatów i wpływa niekorzystnie na ostateczną wysokość drzewka. Ręczne usuwanie liści w szczytowej części przewodnika wywołuje wyrastanie pędów bocznych tylko w najwyższej jego części, pod ostrym kątem w stosunku do osi pędu. Skręcanie wierzchołków należy do najtrudniejszych zabiegów mechanicznych i wymaga doświadczenia (może „przeradzać się” w uszczykiwanie, a otrzymane rezultaty są wtedy niezadowalające). Bardzo ważne jest także jak najwcześniejsze usuwanie pędów nisko rosnących, do 40 cm powyżej miejsca szczepienia — powoduje to wyrastanie większej liczby pędów i lepszy ich wzrost w wyższej części okulanta.

Zabiegi chemiczne

Stosuje się oprysk wierzchołkowej części okulanta na odcinku ok. 20 cm gdy roślina osiągnie wysokość ok. 80 cm. Z reguły stosuje się mieszaninę benzyloadeiny z GA3 lub GA4+7. Te substancje chemiczne określane „hormonami roślinnymi”:

- powodują wydłużanie komórek
- opóźniają proces starzenia się u roślin
- wpływają na różnicowanie się tkanek
- wpływają na karłowate rośliny (wprowadzenie kilku kropli roztworu gibereliny na wierzchołek wzrostu karłowatej odmiany powoduje że roślina rozwija się do naturalnych rozmiarów)
- powodują parenkarpie (powstawanie beznasiennych owoców)
- stymulują podziały komórek
- powodują zakwitanie niektórych roślin (równowaga pomiędzy rozwojem liści oraz rozwojem międzywęźli i kwitnieniem)

Do cieczy roboczej należy dodać zwilżacza niejonowego, a woda użyta powinna mieć lekko kwaśny odczyn. Nie tylko zastosowany preparat (regulator wzrostu) i jego stężenie, ale również samo wykonanie zabiegu, a także warunki, w jakich wykonuje się zabieg, mają wpływ na rozgałęzianie się okulantów. Temperatura około 25°C oraz wysoka wilgotność powietrza zapobiegają wysychaniu preparatu i sprzyjają wnikaniu do tkanek rośliny. Lepiej jest więc opryskiwać w dzień pochmurny, a w słoneczny — wieczorem. Należy opryskiwać górną część okulantu na długości około 20 cm, tak aby preparat pokrył około 8 pąków kątowych. Odcinek ten powinien być dokładnie pokryty drobnokroplistą cieczą — zwłaszcza oś okulantu, a nie liście. Należy unikać opryskiwania dolnej części okulantu, aby nie spowodować wyrastania tam pędów.

W przypadku opóźnionej wiosny lub nagłego ochłodzenia, opryskiwanie lepiej przesunąć o kilka dni, lecz przeprowadzić je nie później niż do połowy lipca. Obecnie nie ma gotowych zarejestrowanych preparatów do rozgałęziania drzewek. Stosowanie popularnych stymulatorów wzrostu dostępnych w sprzedaży nie przynosi zadowalających efektów przy rozgałęzianiu materiału szkółkarskiego. Częściowo etofen powoduje stymulację wytwarzania pędów bocznych jednak w wyższych dawkach może działać skarlającą, więc jego używanie jest ryzykowane. Gibereliny i cytokininy są dostępne tylko jako związki chemiczne więc sporządzenie skutecznego preparatu do rozgałęziania drzewek jest możliwe nawet w warunkach domowych. Wystarczy prześledzić wyniki badań placówek naukowych w tym zakresie i odpowiednio dobrać proporcje.

Krzysztof Kozak

email: kkozak@szkolkarz.strefa.pl

tel. kom. 607 098 514

Z odkurzonego rękopisu...

Powracamy do cyklu artykułów, który pojawił się w „Echu Końskowoli” przed laty. Poniższy tekst stanowi kontynuację materiałów, które były publikowane od marca do października 2006 r. a ich autorem jest członek jednego z klubów abstynenta działających na terenie naszej gminy. Mamy nadzieję, że osobiste zwierzenia osoby dotkniętej chorobą alkoholową będą przestrożą, a zarazem pomogą zrozumieć ludzi borykających się z nalogiem. Całość cyklu – dotychczas opublikowane materiały - została zamieszczona na www.gok.konskowola.pl, zachęcamy do lektury. Alkoholik ma bardzo złą opinię wśród społeczeństwa. Skąd się biorą takie opinie? Jeżeli biegnę w bardzo odległe czasy to wiem, że historia ma tutaj dużo do powiedzenia. Otóż między innymi ona ukształtowała wiele stereotypów kulturowych, nie mniej jednak na tworzenie się wszelkiego rodzaju uprzedzeń mają wpływ także osobiste przeżycia, jak również pochodzenie wywołując trwające po dzisiaj dzień nieufność, nienawiść, wrogość pomiędzy ludźmi. Dawniej często zadawałem sobie pytanie: czy tak samo są traktowani ludzie chorzy na inne choroby? Czy społeczeństwo jest tak samo źle ustosunkowane i nastawione do tych chorych? Otóż nie. Ze zrozumieniem i należytą opieką podchodzi do ich nieszczęścia, jakie powodują nieuleczalne choroby - ze zrozumieniem i bez żadnych uprzedzeń. Bardzo dobrze. Bo takie chwalebne postępowanie podoba się ludziom, a szczególnie Panu Bogu. Natomiast ludzie są uprzedzeni do chorych na chorobę alkoholową. Mają i wyznają swoje poglądy, ponieważ często i zazwyczaj lekceważą, błędnie interpretują, wypaczają fakty bez względu na istniejące dowody, że alkoholizm jest bardzo groźną chorobą, które kolidują z ich ustalonymi z góry opiniami. Takie błędne przekonania są często przekazywane nawet przyszłym pokoleniom i rozwijają wrogość i niechęć do alkoholików, mimo że ich propagatorzy nie mają nawet żadnego kontaktu z chorymi. Niektórzy po prostu sądzą, że ludzie ci są od nich gorsi. Pochopnie wyciągają wnioski, że alkoholicy to całkiem odrębna grupa ludzi, którzy przejawiają bardzo nieporządne cechy. Takie opinie mogą i wynikają nawet z pojedynczego, mniej lub bardziej nieprzyjemnego, zdarzenia związanego z człowiekiem będącym pod wpływem alkoholu, a który akurat alkoholiczkiem nie jest. Sądzę, że zakrawa to na chorobliwy fanatyzm już na poziomie jednostki i nie czyni nikogo lepszym od innych. Istnieje mnóstwo złożonych przyczyn nienawiści i obaw rodzących się ze zwykłej ludzkiej niewiedzy. Jednak to nie oznacza, że społeczeństwo nie może się wyrwać z tego błędnego koła i wierzyć że jest w stanie pokonać wszelkie nieporozumienia związane z chorobą alkoholową, bo przecież tak rozsądek podpowiada że wszystkich uprzedzeń i wieloletnich błędnych naleciałości można się odcucić. Nie stanie się to z dnia na dzień. Ze swoich spostrzeżeń wiem, że taki proces akceptacji trwa niekiedy całymi latami, ale przy odrobinie dobrej woli i zaangażowania - to co wczoraj było niemożliwe do zrealizowania, dzisiaj przestało być problemem. Choroba alkoholowa nie wybiera. Alkoholikiem może stać się każdy. Nie ma reguły kto zachoruje, choroba alkoholowa może dotknąć każdego - bez względu na wykształcenie lub zajmowane stanowisko, płeć. Wiek też nie odgrywa tutaj żadnej roli.

Uważam, że słabość ludzka jest wszędzie i bardzo dobrze to rozumiem. Człowiek uzależniony od alkoholu nie jest w stanie w pojedynkę poradzić sobie z tym problemem. Wiele osób jak sądzą oczekuje pomocy i zrozumienia, tylko nie wiedzą jak je zdobyć. Myślę, że takiemu zrozumieniu nie muszą tutaj od razu towarzyszyć gorące uczucia lub beznadziejnie niepraktyczna wyidealizowana koncepcja naglej wymuszonej miłości do alkoholika. Na początek wystarczy spróbować zobaczyć w nim chorego człowieka, który jak każdy inny został stworzony przez samego Pana Boga i jak każdy inny w chwili swojego urodzenia otrzymał od niego nieśmiertelną duszę i pogodę ducha.

Pielgrzymka do Wąwolnicy uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli



Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy to miejsce wyjątkowe, miejsce szczególnego kultu Maryi. Tradycja tego kultu sięga XIII w. Wzmianki na ten temat znajdują się w miejscowej kronice parafialnej. Cudowna figurka Maryi czczona była najpierw w Kębłę, w miejscu legendarnego cudu, a w 1700 roku przeniesiona została uroczysto do kościoła parafialnego w Wąwolnicy. Od dawna wędrują do niej pielgrzymi niosąc nie tylko swoje modlitwy i prośby, ale także podziękowania za otrzymane łaski.

29 maja 2013r. w odpowiedzi na zaproszenie Stowarzyszenia Integracji Społecznej „Bone Corda” w Kalince i Archidiecezjalnych Duszpasterzy Pracowników Pomocy Społecznej Ks. dr Waldemara Sądeckiego i Ks. Bogusława Suszyło społeczność ŚDS w Końskowoli (uczestnicy, ich rodziny oraz pracownicy) wzięła udział w bogatej w przeżycia duchowe XIV PIELGRZYMCY ŚRODOWISKA POMOCY SPOŁECZNEJ do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy.

Część sakralna pielgrzymki miała głęboki, uroczysty charakter. Mieliśmy okazję zapoznać się, a ci, którzy uczestniczyli w niej po raz kolejny przypomnieć sobie bogatą w wydarzenia Historię Sanktuarium Matki Bożej. Ale przede wszystkim wzięliśmy udział we Mszy Św. koncelebrowanej przez księży kapłanów DPS pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Stanisława Budzika. W czasie Mszy Św. wysłuchaliśmy pięknego śpiewu chóru „Słoneczny Krąg” z Żułowa. Uczestnicy pielgrzymki dostali pamiątkowe obrazki, które zostały na miejscu poświęcone.



Po Mszy Św. na placu przy sanktuarium odbyła się część integracyjna uroczystości w formie pikniku. Atmosferę relaksu i zabawy podkreślał zespół muzyczny. Mieliśmy także możliwość obserwowania różnorodnych występów indywidualnych i zespołowych mieszkańców i zaproszonych uczestników DPS, WTZ, ŚDS. Społeczność naszego Ośrodka tradycyjnie bardzo mile wspomina zarówno czas pełen skupienia, refleksji i modlitwy jak i zabawę na świeżym powietrzu przy muzyce i grillowaniu.

Teresa Pękala

Deszcz rozmywa
twój ostatni ślad
delikatny odcisk
spojrzenia
zbyt krótkiego by nie bolał
każda jego kropla
powiększa kałużę
mojej miłości
ten nadmiar oceanu
nie mieści się
i wylewa małą strużką
do poziomu duszy
dusza moja oceanem
nieprzebrany
a deszcz okazał się
łzami tęsknoty
i już nie ma nadziei
na poprawę pogody
od tak dawna
w moim sercu
pada deszcz

Zbigniew Lis

Lipa

Przy rozstajnych drogach
Stara lipa stoi
Przy niej krzyż dębowy
Wichrów się nie boi.
Krzyż dębowy otulony
Gałązkami lipy w kwiecie
Przytuleni stoją w polu
Jako matka i jej dziecię.
Stara lipa ta poczciwa
Korzeniami w glebę wrosła
Podtrzymuje krzyż dębowy
Już leciwy-pochylony.
Pochylony bo odcięty
Od korzeni matki-ziemi
Stoi, czeka na wędrowca
By mu oddał swe pokłony.
Dziś wędrowców prawie nie ma
Mało kto się tu zatrzyma
By odpocząć w lipy cieniu
Jak poeta z Czarnolasu.
By pomodlić się do Boga
I cześć oddać Chrystusowi
Przed nim jeszcze dalsza droga
A iść długo-bolać nogi.
Ile legend o tej lipie
Wśród mieszkańców tu krążyło
Bardzo dużo gościńcem
Pieszycy ludzi przechodziło.
Jan-mój wujek opowiadał
Że, gdy wracał z zabawy
Zawsze go tu spotykał
Białe kundel kulawy.
Jakaś zawsze miał chrypę
Cicho na wujka czekał
To się chował za lipę
Jakby na kogoś czekał.
W dzień go nigdy nie było
Tylko wróble na drzewie
A pod krzyżem pęk chabrów
Iskrowonek na niebie

Henryk Sułek
Opoka

Matka – najważniejsza rola w życiu kobiety?

Matka – to najpiękniejsze słowo w językach świata. Matka – to słowo, które oznacza miłość, miłość prawdziwą, która nie zdradza, to słowo, które oznacza wierność, które oznacza wielką ofiarę, nawet do śmierci, dla dobra dziecka.

abp Stanisław Wielgus

Mama - to dla mnie najpiękniejsze słowo świata! Mama - to w życiu najcudniejszy skarb. To dwie pierwsze linijki trochę zmienionej piosenki o SERCU, jaką śpiewała niegdyś Irena Santor. Z łatwością można zmienić słowa tej piosenki ze słowa SERCE na słowo MAMA! Pasuje jak ulał. Bo kimże jest mama w życiu dziecka? Co dla nas zrobiła przez całe nasze życie, żeby ją tak bardzo kochać i mówić o niej, że jest najcudniejszym skarbem w naszym życiu? „Matka nie musi wszystkiego rozumieć – wystarczy, żeby kochała i ochraniała. No i była dumna.”- tak pisze o matkach w jednej ze swoich książek Paulo Coelho.

Kim jest mama? Całodobową nianią, najdelikatniejszą pielęgniarką i lekarzem z najlepszą intuicją, cierpliwym negocjatorem i sprytnym dyplomata, psychologiem (nawet jeśli bez dyplomu, to z praktyką), nauczycielką i korepetytorem od wszystkiego, ekspertem w sprawach dziecięcych produktów żywieniowych, higienicznych i odzieżowych, znawcą literatury dla dzieci, lektorem, który umie dowolnie zmieniać głos, minę, intonację i tempo czytania, plastykiem o wielu specjalizacjach - glina i ciastolina, rysunek kredkami i palcami, na szkle i na chodniku - co kto woli, no i oczywiście: kucharką, dietetyczką, praczką, sprzątaczką, kierowcą... Czy to już wszystko? Pewnie dopiero połowa. No i trzeba jeszcze dodać bezcenną umiejętność: każda mama musi umieć być dzieckiem, niezależnie do wieku. Dzieckiem, które z nieudawaną radością zjeżdża na sankach, turla się po dywanie, przebiera lalki, rysuje, lepi, buduje, urządza wyścigi samochodów, śmieje się z dziecięcych dowcipów i z przejęciem słucha sekretów...

Kobieta, która decyduje się na założenie rodziny staje przed trudnym wyborem: oddać się w pełni wychowaniu dzieci, czy też nie rezygnować z własnego rozwoju i tak zorganizować sobie czas, aby pogodzić życie prywatne z zawodowym. Co wybrać? Czy pozostając w domu, po latach nie będziemy odczuwać żalu, że rezygnując z siebie podjęliśmy złą decyzję? A jeżeli przez zaangażowanie w pracę przegapimy pierwsze słowa naszego dziecka? Macierzyństwo jest dla wielu kobiet najważniejszą rzeczą w życiu – daje szczęście, dzięki niemu czują się potrzebne, ważne i spełnione. Nic nie jest im w stanie zastąpić widoku pierwszych kroków dziecka, pierwszych wypowiedzianych słów, a później – dorastania, przyjaźni, pierwszego zakochania. Chcą być świadkami najważniejszych wydarzeń w życiu swoich ukochanych pociech. Nie wyobrażają sobie, aby pierwsze wypowiedziane „mama” padło w obecności opiekunki czy chociażby babci. Praca, kariera czy życiowe pasje nie są tak ważne, jak wspólne chwile spędzone z potomkiem. Miłość bezwarunkowa matki do dziecka... Czy możliwe jest spotkanie w życiu osoby, która tak samo nas pokocha, czy możliwy jest taki cud?

Wszyscy jesteśmy dziećmi. I tego nic nie zmieni. Jest też kobieta, której każdy z nas jest dzieckiem. I to właśnie ona daje nam to, co ma najpiękniejsze - swoją miłość. Ile to razy stwierdzamy, że na jej czole przybywa zmarszczek, na twarzy widać smutek i z troską? Ile to razy jest tak, że nasza mama ma ciężkie życie, ale mimo to wszystko, co robi, choćby nie wiem jak było to trudne, robi właśnie dla swojego dziecka? Jak często my, dzieci, potrafimy jej za to podziękować? Jak często potrafimy powiedzieć jej, że ją kochamy? Jak często dziękujemy za jej istnienie? Czy zbyt często nie jesteśmy za bardzo pochłonięci sobą, aby zauważyć, że jest jej ciężko? Czy potrafimy ją naprawdę docenić i zauważyć, że czasami trzeba jej pomóc i dać jej coś z siebie samego? Niedawno czytałam pewną mądrą opowieść. Oto jej fragment: „*Potężna jest miłość Matki... PRAWDZIWA MIŁOŚĆ Pewnego wieczoru chłopiec wszedł do kuchni, gdzie jego mama właśnie przygotowywała kolację i wręczył jej zapisaną przez siebie kartkę papieru. Kiedy mama wytarła w fartuch mokre ręce i wzięła kartkę, przeczytała następujące słowa: koszenie trawy 5zł, sprząkanie mojego pokoju 10zł, pójście do sklepu za Ciebie 3zł, pilnowanie braciszka 5zł, wynoszenie śmieci 2zł, dobre stopnie 20zł, zamiatanie i grabienie podwórka 3 zł, Razem: 48 zł. No cóż, matka popatrzyła na stojącego wstępującego chłopca i mogłabym przysiąc, że przez głowę przemknęły jej liczne wspomnienia. Następnie wzięła pióro i napisała na drugiej stronie kartki: Dziesięć miesięcy podczas których nosiłam Cię pod sercem, a Ty rosteś we mnie - za darmo. Wszystkie noce, gdy czuwałam przy Tobie, pielęgnowałam i modliłam się za Ciebie- za darmo. Wszystkie godziny próby i łzy wylane z Twojego powodu przez wszystkie lata Twojego życia- za darmo. Wszystkie noce wypełnione łękiem i smartwieniem, których się spodziewałam- za darmo. Zabawki... jedzenie... ubrania... i nawet podcieranie Ci nosa- za darmo. A kiedy dodasz to wszystko przekonasz się, że...Prawdziwa miłość nie kosztuje nic ...”* Kiedy syn przeczytał napisane przez mamę słowa, powiedział: -Kocham Cię mamusiu. Potem wziął długopis i wielkimi drukowanymi literami dopisał na kartce: ZAPŁACONO...

Zwróćmy uwagę na to, co dla naszych mam jest najważniejsze. Nie jej życie, ale życie jej dziecka. Nas, dzieci, każda mama powinna uczyć, że powinniśmy częściej mówić jej, że ją kochamy, żeby nie czuła się samotna i wiedziała, że jest nam potrzebna - nawet w dorosłym życiu. Powinniśmy codziennie dziękować za jej życie i miłość, bo bez tego nie byłoby nas, nie byłibyśmy tym, kim jesteśmy. Mówmy naszym mamom jak najczęściej, że je kochamy, że są nam potrzebne, że nie wyobrażamy sobie bez nich naszego życia. One potrzebują tego, jak kwiaty wody. Za nic na świecie nie zrezygnowałyby z bycia mamą! Nawet na jedną chwilkę - bo każda chwila jest inna, a wszystkie cenniejsze niż złoto! I mijają zbyt szybko...

Beata Kowalik

Wieści ze szkolnej ławy

Zespół Placówek Oświatowych w Pożogu

„Samotna wierzba”
Tyle rośnie wierzby na świecie,
Myślę, że Wy dobrze o tym wiecie.
Lecz gdzie jest ta jedna, jedyna
Ta, której towarzyszy Kalina.
Jednak gdy patrzy na inne drzewa,
Dziwne myśli miewa
Te myśli nie dają jej spokoju
Jej listki z nerwów wypadają do źródła
Niedługo nie będzie ich miała wcale,
A te listki są takie małe.
I tak zawsze co roku
Dzieje się przy Kaliny boku.

Aleksandra Rodzik
ZPO w Pożogu klasa V

Przyjęci do grona czytelników



W dniu 22 maja 2013 roku w Zespole Placówek Oświatowych odbyło się pasowanie klasy pierwszej do czytelników biblioteki szkolnej. Był to dzień pełen wrażeń i przeżyć związanych z tą uroczystością. Pasowanie na czytelnika odbywa się co roku, gdy uczniowie klasy pierwszej zapoznają się z wszystkimi literkami i cyframi, wtedy mogą korzystać z szerszej oferty książek zgromadzonych w bibliotece. Tradycyjnie w przygotowanie uroczystości są zaangażowani trzecioklasiści. W tym roku przygotowali na pasowanie inscenizację pt. „Kłótnia wrózek”, w której pierwszoklasiści brali czynny udział. Najmłodszy koleś i koleżanka z naszej szkoły byli bardzo dobrze przygotowani, znali doskonale kolejno występujące postacie i z odgadywaniem ich nie mieli najmniejszych trudności. Nauczycieli ich wierszyka o poszanowaniu książek, a także zasady zachowania się w bibliotece. Na zakończenie uczniowie klasy pierwszej stojąc przed książką złożyli przysięgę czytelnika, a krasnoludki wręczyły zakładki do lektur. Po pasowaniu pełnoprawni czytelnicy przeszli do biblioteki, aby wypożyczyć publikacje.

Za zaangażowanie w zorganizowanie tej uroczystości klasa trzecia otrzymała słodkie podziękowanie od Pani bibliotekarki Agnieszki Waś i wychowawczynie Pani Bety Kowalik. Ten dzień był wyjątkowy, gdyż w większości z nas wróciły bardzo miłe wspomnienia z chwili, kiedy my byliśmy w klasie pierwszej i wstępaliśmy do grona czytelników biblioteki szkolnej.

Uczenlice kl. III: Ścibior Paulina, Gutowska Karolina,
Próchniak Justyna

Dzień Dziecka w ZPO w Pożogu

We wtorek 4 czerwca w naszej szkole zorganizowany został Dzień Dziecka. Każda klasa miała zapewnione inne atrakcje. Czwartoklasiści z panią wychowawczynią Anetą Wijaszka wybrali się do Puław, gdzie odwiedzili studio telewizyjne w Zespole Szkół nr 3. Można tam było zobaczyć jak powstają nagrania telewizyjne. Pani, która nas oprowadzała, opowiadała też ciekawie o swojej pracy. Udzieliła nam kilku dobrych rad – przydatnych aby zostać świetnym dziennikarzem. Każdy z nas mógł się przekonać jak trudno jest przeprowadzić ciekawy wywiad. Ale daliśmy radę! Na koniec naszej wizyty w studio panie mile nas zaskoczyły drobnymi upominkami, dostaliśmy długopisy i notesy- czyli te przedmioty, które dziennikarze powinni mieć zawsze przy sobie. Ale to nie był koniec atrakcji. Z wilczym apetytem udaliśmy się do pizzerii, bo nie pracą i nauką człowiek tylko żyje. Pizza była wyśmienita. Spędziliśmy dzień fantastycznie, bardzo podobało nam się w studiu nagraniowym i chcielibyśmy tam kiedyś wrócić. Jesteśmy wdzięczni pracownikom Zespołu Szkół nr 3 za zaproszenie.

Ola Machul
z klasą IV i wychowawcą

Szkoła Podstawowa w Końskowoli



20 maja 2013r. oddziały przedszkolne z Zespołu Szkół w Końskowoli wystąpiły na puławskiej Gali akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” w Domu Chemika. Przedszkolaki w barwnych strojach wykonały dwie piosenki- „Kaczka Dziwaczka” oraz „Na wyspach Bergamutach”. Za swój występ otrzymały gromkie brawa od przybyłej szerokiej publiczności – uczniów puławskich przedszkoli oraz szkół. Udział w gali wzięli także znakomici goście m.in Pani Poseł Małgorzata Sadurska, rzecznik prasowy puławskiej policji- podkom. Marcin Koper, dziennikarka TVK Sylwia Waremczuk, Anna Różycka, Radna Miasta Puławy Bożena Krygier, dziennikarz Marcin Mizera oraz prezydentka TVK Agnieszka Sadurska.

Joanna Lucjanek wychowawca oddziału OB w ZS
w Końskowoli

Dzień Dziecka w Wojciechowie

Dnia 3 czerwca 2013 r. odbyła się wycieczka do Wojciechowa. Została ona zorganizowana dla klas I „a” i I „b” Szkoły Podstawowej w Końskowoli z okazji Dnia Dziecka. Wychowawcy tych klas, panie Anna Kordek i Teresa Kozak zapewniły dzieciom szereg atrakcji. Jedną z nich była wizyta w kuźni Romana Czernieca, jednej z najsłynniejszych kuźni w Polsce.

Kowal barwnie opowiadając o swoim zawodzie wykonał dla nas pokaz kucia podkowy. Ponieważ zabrakło

konie, którego kowal miał podkuć wykonaną na naszych oczach podkowią, za model posłużył dzielny uczestnik naszej wycieczki. Wywołało to ogromne emocje wśród dzieci i nie tylko. W bocznym skrzydle kuźni znajduje się prywatna galeria wyrobów kowalskich, które można podziwiać a także zakupić pamiątki. Wiele emocji dostarczyły dzieciom również warsztaty z garncarstwa. Własnoręcznie ulepione gliniane miseczki dzieci zabrały ze sobą do domu. Następnym punktem wycieczki była wizyta w Młynie Hipolit, gdzie znajduje się Muzeum Mineralów. Można zobaczyć tam gromadzoną od ponad 15 lat kolekcję minerałów z całego świata. Dodatkowymi atrakcjami podczas pobytu w Młynie było płukanie złota, własnoręczne odlewanie pamiątkowej monety, a także pokaz wybuchu wulkanu. Na zakończenie wizyty gospodarze rozpalili dla nas ognisko, na którym upiekliśmy kielbaski. W drodze powrotnej dzieci otrzymały drobne upominki.

Uczniowie byli bardzo zadowoleni z wycieczki, spodobał im się taki sposób spędzenia Dnia Dziecka. W doskonałej zabawie nie przeszkodziła nam nawet kapryśna pogoda. Udało nam się w suchych ubraniach i doskonałych humorach powrócić do domów.

Monika Czarnowska

Szkoła Podstawowa w Chrzachowie

Dzień Matki w przedszkolu

24.05.2013 r. w naszym przedszkolu miało miejsce ważne wydarzenie. Tego dnia nasze kochane maluchy wystąpiły dla swoich Mam, z racji zbliżającego się wielkimi krokami święta Dnia Matki.

Z pomocą swoich cudownych pań - wychowawczyń, wspaniale wykonały występ. Odświętnie ubrane, od samego rana bardzo przeżywały to co je czeka. Chciały jak najładniej i jak najlepiej, przekazać swoim Mamusiom słowami piosenek i wierszy jak bardzo je kochają i, że są one najważniejsze w ich życiu. Maluszki podczas występu z całego serduszka życzyły swoim mamusiom dużo zdrowia, szczęścia, uśmiechu na twarzy każdego dnia. Dały im do zrozumienia, że każda z nich jest słońcem i nadaje życiu blask nawet w pochmurne dni.

Na zakończenie części artystycznej, dzieci wręczyły swoim mamom ręcznie przygotowane kwiaty. Mamy były zachwycone występem swoich pociech, a na ich twarzach widać było radość, dumę, nie obyło się również bez łez wzruszenia. Po części oficjalnej wszyscy otrzymali zaproszenie na słodki poczęstunek, gdzie w radosnej atmosferze dzielili się wrażeniami z przedszkolnej uroczystości.

Uczniowie klas I-III również przygotowali dla swoich Mam część artystyczną, własnoręcznie wykonane upominki oraz słodki poczęstunek. Gościli swoje Mamy w poniedziałek 27.05.2013 r.

Ewelina Staniak - Seroka

Czerwiec to miesiąc kiedy w szkołach odbywają się wycieczki klasowe, to czas poznawania nowych zakątków naszego pięknego kraju. Dnia 06.06.2013 roku w naszej szkole została zorganizowana wycieczka do Warszawy, w której wzięli udział uczniowie klas I-III wraz z opiekunami.

Już podczas podróży mogliśmy podziwiać piękne widoki zza szyby autokaru, a nasz przewodnik bardzo ciekawie opowiadał historię mijanych miejsc. Wszyscy z dużym zainteresowaniem słuchaliśmy jego opowieści, dzięki czemu podróż minęła naprawdę szybko. Pierwszym zabytkiem, który zobaczyliśmy był Pałac Kultury i Nauki. Zdecydowaliśmy obejrzeć Warszawę z wysoka i wjechaliśmy aż na ostatnie piętro. Niestety dość gęsta mgła nie pozwoliła nam w pełni podziwiać naszej stolicy. Na XXX piętrze obejrzeliśmy również wystawę „Na ratunek Ziemi”.

Po zwiedzeniu Pałacu Kultury wszyscy z radością

przyjeliśmy wiadomość o wizycie w Mc Donald's. Posileni udaliśmy się na długi spacer po Starówce. Trasa wiodła przez Ogród Saski na Plac Piłsudskiego. Tam przy Grobie Nieznanego Żołnierza zobaczyliśmy zmianę warty. Kolejnym punktem zwiedzania był Barbakan i pomnik Małego Powstańca. W drodze do tych zabytków zobaczyliśmy kamień upamiętniający miejsce w którym stał dom patronki naszej szkoły – Marii Konopnickiej. Następnie pośpieszyliśmy na Rynek Starego Miasta. Po środku placu stoi pomnik Warszawskiej Syrenki. Niedaleko mieści się restauracja „Bazyliżek”, nad wejściem której wisi podobizna potwora. Pan przewodnik w ciekawy sposób opowiedział nam legendę dotyczącą Bazyliżka. W dalszej kolejności udaliśmy się na Plac Zamkowy pod Kolumnę Zygmunta III Wazy. Tutaj podziwialiśmy piękno Zamku Królewskiego. Warto było zobaczyć te miejsca. W rzeczywistości wyglądają zupełnie inaczej niż na ilustracjach i w telewizji. Ostatnim punktem naszej wycieczki była wizyta w warszawskim ZOO. Tam zobaczyliśmy wiele gatunków gadów, ssaków, ptaków i ryb, które do tej pory widzieliśmy jedynie w książkach lub



w telewizji. Zachwyciła nas wielkość słoń, żyraf, hipopotamów. Pobyt w Ogródzie Zoologicznym dostarczył nam wielu nowych wrażeń i radości, był dla nas wspaniałą lekcją przyrody przeżytą w ciekawym i atrakcyjnym miejscu.

Jednak wszystko kiedyś się kończy. Nasza wycieczka



również dobiegła końca. Zmęczeni, ale pełni wrażeń wsiedliśmy do autokaru i udaliśmy się do domu. W drodze powrotnej zza szyb autokaru podziwialiśmy budynek naszego Stadionu Narodowego. Wycieczka była bardzo udana. Zobaczyliśmy wiele interesujących miejsc i panowała miła atmosfera. Pomimo zmęczenia oraz oszołomienia natłokiem wrażeń wszyscy byliśmy zadowoleni.

Wychowawczynie klas I-III
A. Sulek, J. Duda, E. Butryn

Relacja z wyjazdu uczniów do Kazimierza Dolnego z dnia 7 czerwca, autorstwa pana Tomasza Stefańskiego zostanie zamieszczona w następnym numerze pisma. Przep. red.



Kącik Gimnazjalisty

UCZCILIŚMY 222 ROCZNICĘ UCHWALENIA
KONSTYTUCJI 3 MAJA



Kilka dni po egzaminach gimnazjalnych uczniowie kl. III a i III b pod kierunkiem wychowawców pani Małgorzaty Matraszek i pani Agnieszki Franczak – Pać oraz pana Pawła Pytlaka przedstawili dla społeczności Zespołu Szkół w Końskowoli program artystyczny „Witaj majowa Jutrzenko”. Tym razem w przeniesieniu się do epoki Sejmu Wielkiego pomogła grupa reporterów, która prowadząc wywiady z wybitnymi Polakami, relacjonowała narodziny pierwszej w Europie ustawy zasadniczej. Nasza uroczystość była swoistą lekcją historii, o której staramy pamiętać.

KONKURS WIEDZY O KOŃSKOWOLI

16 maja w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza odbył się „Gminny konkurs wiedzy o zabytkach i historii Końskowoli”. Był to już VI konkurs, który każdego roku cieszy się dużym zainteresowaniem. Do rywalizacji przystąpiło kilkunastu uczniów naszego gimnazjum. Uczestnicy musieli wykazać się znajomością m. in. życia księżnej Zofii z Opalińskich Lubomirskiej, herbów rodów szlacheckich oraz znajomością dat wydarzeń związanych z naszą „małą ojczyzną”. Nie zabrakło również pytań dotyczących naszego kościoła parafialnego, a także kościółka św. Anny.

Bardzo pomocne w napisaniu testu było wcześniejsze zwiedzanie naszych lokalnych zabytków pod przewodnictwem pani Doroty Chyl. Dzięki dwugodzinnej wycieczce mogliśmy wsłuchać się w dokładny opis historii Końskowoli. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbyło się 24 maja podczas akademii z okazji Dnia Patrona. A oto wyniki: I miejsce: Julia Ścibior (IIIB), Filip Kaczmarek (IIID) II miejsce: Agata Dębek (IID) III miejsce: Agata Tutkaj (IID) Wyróżnienie: Marek Rułka z klasy IIID. Zwycięzcom gratulujemy, a wszystkich pozostałych uczniów zapraszamy do kolejnych edycji konkursu. Naprawdę warto!

Julia Ścibior ucz. kl. III b

WIZYTA W TEATRZE

22 maja uczniowie klas II B i II C wraz z paniami E. Owczarz, J. Kopińska i panem A. Szymajdą wybrali się na spektakl „Moralność pani Dulskiej” do Teatru Powszechnego w Radomiu. Główną bohaterką inscenizacji była Aniela Dulska - postać obłudna, fałszywa, chciwa, gardząca ludźmi biednymi. Wszystko, co robiła, było na pokaz. Żyła w obłudzie i zakłamaniu, prezentowała pozorną moralność. W kolejnych scenach mogliśmy przyglądać się jej postępowaniu oraz nieżyczliwemu stosunkowi do najbliższych osób. Po zakończeniu spektaklu udaliśmy się do pobliskiej Galerii



Stoniecznej, gdzie mogliśmy wykorzystać swój wolny czas. Wyjazd ten, jak i spektakl na pewno pozostaną w naszej pamięci. Jednocześnie cieszymy się, że nasza szkoła organizuje tak ciekawe wycieczki.

Julia Ścibior Ucz. kl. III b

ZAWODY W LEKKOATLETYCE

Dnia 23 maja, odbyły się w Puławach zawody lekkoatletyczne. Mogliśmy sprawdzić swoje możliwości i porównać się z innymi uczniami gimnazjów w powiecie puławskim w takich kategoriach jak: biegi, skok w dal, skok wzwyż, rzut oszczepem, pchnięcie kulą. Ja osobiście brałam udział w skoku w dal. Niestety jednak nie udało mi się zakwalifikować dalej. Konkurencja w tym roku była zacięta. Tegoroczna rywalizacja zaowocowała następującymi sukcesami: 3 miejsce w biegu na 100 m - Wiktor Mróz z kl. IID, w biegu na 2 km Aleksander Lis z kl. IIC, Weronika Kozak z kl. IIID w pchnięciu kulą, 2 miejsce natomiast zdobył Krzysztof Kozak z kl. IID w rzucie oszczepem. Zwycięzcom życzę sukcesów na następnych zawodach.

Agata Chabora ucz. kl. III b

DZIEŃ PATRONA W NASZEJ SZKOLE

24 maja był dniem szczególnym zarówno dla uczniów, jak i dla kadry naszego gimnazjum. Obchodziliśmy wtedy Dzień Patrona szkoły. Z tej też okazji pani Agnieszka Franczak-Pać i pani Iwona Stefanek zorganizowały już po raz dziewiąty konkurs na temat życia i twórczości Henryka Sienkiewicza, a podczas akademii laureaci zostali nagrodzeni. Nagroda główna - Puchar Dyrektora Szkoły przypadł uczennicy klasy III d Kamili Aleksandrowicz. Miejsce drugie zajęła ucz. kl. III a Zuzanna Polak, a miejsce

trzecie - Natalia Kaczmarek także z kl. III a. Wszyscy uczestnicy w nagrodę za trud przygotowania się do konkursu będą mieli okazję pod koniec czerwca odwiedzić muzeum noblisty w Woli Okrzejskiej. Oprócz tego mogliśmy także zobaczyć przedstawienie przygotowane przez uczniów klas IV Szkoły Podstawowej w Końskowoli. Nasi młodszy koledzy w bardzo ciekawy sposób przedstawili nam najważniejsze dzieła pisarza i przybliżyli krótko jego historię. Program bardzo nam się podobał.

Aleksandra Kozak Ucz. kl. III b



Trzeciego czerwca klasy pierwsze wybrały się na wycieczkę do Warszawy. Dwugodzinna podróż niestety została przedłużona, ponieważ bezpośrednia droga do Warszawy była zablokowana. Każdy umiał sobie czas rozmowami, więc nasz humor nie zmienił się i zadowoleni dotarliśmy do Centrum Handlowego Cinema City. Przed filmem mieliśmy 20 minut wolnego czasu, który na pewno nie uległ zmarnowaniu, gdyż uczestnicy wycieczki pojedynczo lub grupami zajęli się „zwiedzaniem” sklepów. Niedługo znaleźliśmy się w kinie. Tam rozdano nam

okulary i wszyscy wtuleni w swoje fotele razem z tytułowym Iron Man'em ratowali świat w trzeciej części historii. Po wyjściu dostaliśmy chwilę, aby coś zjeść w dowolnej restauracji znajdującej się na piętrze galerii handlowej. Syci i z nową energią udaliśmy się do parku łązienkowskiego. Tam z chęcią obejrzelśmy pomnik Chopina pod płaczącą wierzbą. Po przejściu promenadą naszym oczom ukazała się Stara Pomarańczarnia. Następnie koło Białego Domu siostr królewskich poszliśmy do parku, gdzie największym zainteresowaniem cieszyły się wiewiórki, które były tak przyzwyczajone do ludzi, że biegały przed nami na odległość zaledwie jednego metra. Nie mogliśmy zobaczyć Pałacu na wodzie w pełnej okazałości, ponieważ jest obecnie w remoncie. Nie przeszło nam to jednak w świetnej zabawie, bo każdy znalazł dla siebie coś ciekawego. Uważnym obserwatorem nie umknęły także dwa wolno chodzące po parku, okazałe pawie. Kiedy każdy miał już zdjęcie z kolegą, mogliśmy spokojnie udać się do Zoo. W pierwszej klatce zobaczyliśmy hipopotamy, a przy wejściu do budynku ukazał nam się rekin. Oczywiście pierwszoklasistom spodobały się bardzo dzikie koty - lwy, tygrysy oraz pantera o imieniu Beata i jaguar Kali. Pech spowodował, że przy ogrodzeniu słoni spotkała nas ulewa i kanaście minut musieliśmy spędzić w pobliskim budynku Słoniarni. Widzieliśmy też wiele ptaków, gadów oraz płazów. Nikt nie wrócił z wycieczki bez miłych wspomnień. Było naprawdę wspaniale.

Aleksandra Sułek Ucz. kl. I c

SPORT

LZPN zweryfikował wynik meczu Powiślak Końskowola - Stal Kraśnik na 0:3 (na boisku 2:1). Powodem takiej decyzji jest gra nieuprawnionego zawodnika (powinien pauzować za kartki) w drużynie Powiślaka podczas meczu półfinałowego. W związku z tym to Stal Kraśnik zagra z Avią Świdnik w finale okręgowego Pucharu Polski.

W meczu Powiślaka z Granitem Bychawa wynik otworzył się na początku drugiej połowy. W 47. minucie goście rywali objęli prowadzenie, a na odpowiedź Powiślaka nie trzeba było dług czekać. W 49. minucie Arkadiusz Wróbel doprowadził do wyrównania wyniku meczu. Powiślak miał swoje sytuacje strzeleckie, ale brakowało skuteczności. W 70. minucie czerwoną kartkę dostał Maciej Pięta i Powiślak kończył mecz w dziesiątkę. 10 minut przed końcem rozgrywek, po błędzie naszego obrońcy, gospodarze wyszli na prowadzenie. W końcówce meczu szczęście uśmiechnęło się do Powiślaka i po podaniu Sebastiana Dziosy zawodnik gospodarzy umieścił piłkę we własnej bramce. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 2:2.

Skład Powiślaka
Łukasz Kuśmierz - Maciej Pięta, Tomasz Guz, Kamil Kusyk, Kamil Leszczyński - Rafał Banaszek, Adrian Gawidziel, Adrian Witek (57' Jan Kuna), Artur Sułek (46' Sebastian Dziosa), Arkadiusz Wróbel (75' Przemysław Puszka), Damian Kopeć (65' Damian Wiśniosz)

12 maja 2013, 16:00 - Bychawa
Granit Bychawa - Powiślak Końskowola 2:2 (0:0)
Karol Strug 47, Sebastian Cieślak 80 - Arkadiusz Wróbel 49, Przemysław Pogorzelski 85 (s)

Sędziował Jakub Bancercz oraz Bogdan Wojtachnio, Jarosław Wielba

Po meczu z Granitem Powiślak grał w Końskowoli z Unią Wilkołaz. Pierwsza bramka w meczu padła po rzucie karnym wykonanym w 39. minucie przez Marcina Rożka. Chwilę po przerwie goście doprowadzili do wyrównania. Odpowiedź Powiślaka przyszła 6 minut później, w 53. minucie, kiedy to bramkę zdobył Adrian Gawidziel. W ostatnich 20 minutach meczu nasi zawodnicy strzelili jeszcze dwie bramki - w 72. minucie Przemysław Puszka, a w 88. Damian Wiśniosz.

Skład Powiślaka
Łukasz Kuśmierz - Kamil Kusyk, Tomasz Guz, Marcin Rożek, Kamil Leszczyński - Rafał Banaszek, Adrian Gawidziel - Artur Sułek (75' Jan Kuna), Paweł Wolszczak (70' Sebastian Dziosa), Sławomir Radzikowski (62' Przemysław Puszka), Arkadiusz Wróbel (70' Damian Wiśniosz)

18 maja 2013, 17:00 - Końskowola
Powiślak Końskowola - Unia Wilkołaz 4:1 (1:0)
Marcin Rożek 39 (k), Adrian Gawidziel 53, Przemysław Puszka 72, Damian Wiśniosz 88 - Dawid Wronka 47
Sędziował Robert Brzozowski

Mecz z Iskrą Krzemień rozpoczął się bardzo dobrze dla Powiślaka. W 7. minucie Sławomir Radzikowski wyprowadził naszą drużynę na prowadzenie, a 13 minut później podwyższył wynik na 0:2. W 30. minucie były gracz Iskry, Przemysław Puszka, strzelił trzecią bramkę dla Powiślaka. Po zmianie stron Powiślak nadal celnie trafiał do bramki rywali, a gole strzelił Arkadiusz Wróbel i Artur Sułek.

Skład Powiślaka
Michał Bicki - Kamil Kusyk (63' Jan Kuna), Tomasz Guz, Kamil Leszczyński, Adrian Gawidziel (76' Damian Wiśniosz), Rafał Banaszek, Przemysław Puszka, Artur Sułek, Damian Kopeć, Sławomir Radzikowski (55' Sebastian Dziosa)
26 maja 2013, 14:00 - Krzemień
Iskra Krzemień - Powiślak Końskowola 0:5 (0:3)

Sławomir Radzikowski 7, 20, Przemysław Puszka 30, Arkadiusz Wróbel 63, Artur Sułek 85
Sędziował Artur Piórkowski

Wolszczak), Adrian Gawidziel, Artur Sułek, Sławomir Radzikowski (58' Przemysław Puszka), Damian Kopeć (72' Sebastian Dziosa) - Arkadiusz Wróbel

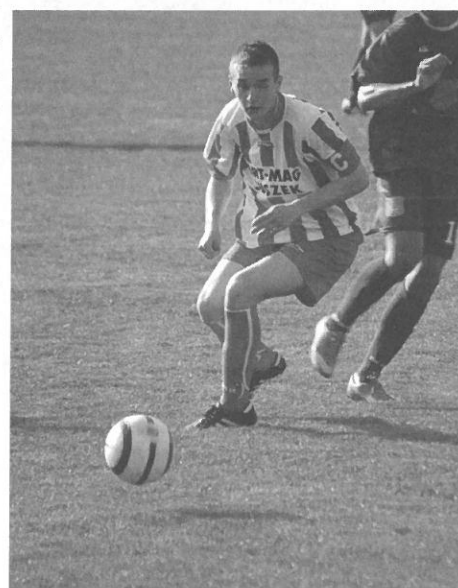
29 maja 2013, 17:30 - Końskowola
Powiślak Końskowola - Polesie Kock 3:1 (1:0)
Arkadiusz Wróbel 11, Sławomir Radzikowski 52, Sebastian Dziosa 90 - Tomasz Guz 66 (s)

Sędziował Jakub Ciastuła oraz Mirosław Sachajko, Anna Antończyk



W meczu Powiślaka z POM Iskrą Piotrowice kibice nie ujrzeli żadnych bramek. Nasza drużyna już po 20. minutach grała w osłabieniu, Arkadiusz Wróbel dostał czerwoną kartkę. Rywale również nie kończyli meczu w pełnym składzie, kilka minut przed końcem meczu zawodnik z Piotrowic dostał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę.

Skład Powiślaka
Michał Bicki - Maciej Pięta, Tomasz Guz, Kamil Kusyk, Kamil Leszczyński (76' Przemysław Puszka) - Rafał Banaszek, Adrian Gawidziel, Jan Kuna (55' Artur Sułek), Sebastian Dziosa (67' Damian Wiśniosz), Sławomir Radzikowski (55' Damian Kopeć), Arkadiusz Wróbel
2 czerwca 2013, 17:00 - Piotrowice
POM Iskra Piotrowice - Powiślak Końskowola 0:0
Sędziował Sławomir Banaszekiewicz oraz Andrzej Głowacki, Konrad Roskal



W meczu na szczycie klasy okręgowej Powiślak grał w Lublinie z KS Dąbrowica. Jako pierwsi bramkę zdobyli gospodarze, którzy w 25. minucie objęli prowadzenie po strzale z dystansu. Pomimo wielu prób Powiślakowi nie udało się pokonać bramkarza rywali. Dopiero w 78. minucie Sławomir Radzikowski uderzył piłkę z rzutu wolnego, która wpadła do bramki. Do końca meczu wynik nie uległ zmianie i Powiślak zremisował z KS Dąbrowica

Skład Powiślaka
Michał Bicki - Maciej Pięta, Tomasz Guz, Kamil Kusyk (71' Adam Mróz), Kamil Leszczyński - Rafał Banaszek (80' Marcin Rożek), Adrian Gawidziel, Artur Sułek, Sławomir Radzikowski, Damian Kopeć (60' Paweł Wolszczak) - Przemysław Puszka (78' Damian Wiśniosz)
4 czerwca 2013, 17:30 - Lublin (boisko MOSiR przy ul. Kresowej)
KS Dąbrowica - Powiślak Końskowola

1:1 (1:0)
Piotr Stałęga 25 - Sławomir Radzikowski 78
Sędziował Piotr Kasperski, Mirosław Sachajko, Rafał Sugier
Tomasz Owczar

W środę przed Bożym Ciałem Powiślak podejmował w Końskowoli Polesie Kock. Jako pierwsi w meczu strzał oddali rywale, jednak nie zagroził on bramce Michała Bickiego. W odpowiedzi nasza drużyna mogła zdobyć bramkę po akcji Damiana Kopcia, który minął wysuniętego bramkarza, ale w trudnej sytuacji nie udało się umieścić piłki w siatce Sławkowi Radzikowskiemu. W 11. minucie Powiślak rozegrał dobrą akcję oskrzydającą, z prawej strony boiska w pole karne dośrodkował Maciej Pięta, a Arkadiusz Wróbel strzałem po ziemi nie dał szans bramkarzowi rywali. Strzelona bramka ustawiła przebieg pierwszej połowy, a nasza drużyna kontrolowała wynik. Powiślak nie stworzył jednak zbyt wielu sytuacji podbramkowych i na przerwę piłkarze schodzili przy wyniku 1:0.

Druga część gry rozpoczęła się po myśli Powiślaka. W 52. minucie meczu Sławomir Radzikowski przeprowadził indywidualną akcję, po której strzałem tuż przy słupku pokonał bramkarza gości i podwyższył prowadzenie gospodarzy. Goście nie poddawali się co przyniosło skutek w 66 minucie, kiedy to zdobyli kontaktową bramkę. Po dośrodkowaniu z lewej strony boiska Tomasz Guz przy próbie wybicia piłki umieścił ją w bramce. Nie był to dobry mecz w wykonaniu naszego obrońcy, podobnie jak całej obrony. Polesie po strzelonej bramce zdecydowanie ruszyło do przodu spychając Powiślaka do głębokiej defensywy. Pomimo kilku dobrych okazji nie udało im się zdobyć wyrównującej bramki. Powiślak próbował swoich sił w kontrataku, ale rywale skutecznie odbierali piłkę nie pozwalając na oddanie strzałów. W 90. minucie drużyna z Końskowoli wyprowadziła jedną z takich kontr, która

zakończyła się strzałem. Uderzał Artur Sułek, a po interwencji bramkarza obrońca zagrał własnemu golkiperowi piłkę, który chwycił ją w swoje rękawice. Sędzia odgwizdał rzut wolny pośredni z kilku metrów za złapanie piłki po podaniu od własnego zawodnika. Stał fragment gry wykonywał Sebastian Dziosa, po którego mocnym strzałem piłka odbiła się od ręki piłkarza Polesia i wpadła do bramki. Sędzia nie odgwizdał tego przewinienia zaliczając bramkę Powiślakowi. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem Powiślaka 3:1. W meczu nie brakowało emocji, kontrowersyjnych decyzji trójki sędziowskiej i bramek.

Skład Powiślaka
Michał Bicki - Maciej Pięta, Tomasz Guz, Kamil Kusyk (46' Marcin Rożek), Kamil Leszczyński - Rafał Banaszek (79' Paweł



Biblioteka proponuje

Małgorzata J. Kursa – Ekologiczna zemsta

Gdzie policja nie może... tam Malwina i Eliza z pewnością dadzą sobie radę! Tym dwóm energicznym niewiastom niestraszą się złodzieje i wandy. Bo najważniejsze to mieć plan. Zemsty oczywiście. Fakt, że czasem się sypie, lecz przy nieograniczonej inwencji mściciela nawet najbardziej spalony plan potrafi dać zadziwiające efekty.

Efektem ubocznym lektury może być salwa śmiechu. Nie radzimy więc czytać tej książki w miejscu publicznym. Uprzejmie prosimy również nie informować napotkanych rzezimieszków o nowym wymiarze kary, ustanowionym przez bohaterki tej książki. Niech się gągaty na własnej skórze przekonają, co znaczy zemsta... ekologiczna

Małgorzata Anna Jędrzejowska – Marzenia nie boją

Że trzeba marzyć, o tym Ludmiła jest przekonana. Namawia przyjaciółki do stworzenia „marzenników”. Pora jest bardziej niż odpowiednia, bo dzieje się to przy pełni księżyca, w wieczór jej urodzin. Każda z kobiet ma swoje pragnienia i tęsknoty. A sama Ludmiła? Powoli zaczyna do niej docierać, że ma dość samotności. Niespodziewanie dowiaduje się, że jej zmarły mąż nie był tak kryształowy, jak się wydawało. Wokół niej, jej rodziny i przyjaciół zaczynają się kręcić dziwni osobnicy, którzy chcą wyglądać jak mafiosi, w końcu pojawia się także nieboszczyk...

Kay Schubach – Fatalne zauroczenie (prawdziwa historia)

Kiedy twój książę z bajki zmienia twoje życie w koszmar... Kay Schubach miała wszystko - świetną pracę, piękne mieszkanie, mnóstwo przyjaciół i udany związek. Wtedy zupełnie przypadkowo poznała przystojnego i pełnego charyzmy Simona. Mężczyzna całkowicie odmienił jej świat obiecując coś, czego nie mogła dostać od swojego młodszego chłopaka - dziecko, o którym marzyła od lat. Kobieta podjęła największe ryzyko, zostawiając w imię miłości całe swoje dotychczasowe życie za sobą. Wkrótce jednak romantyczny czar prysł - urok Simona ustąpił miejsca stałej kontroli. Kiedy Kay odkryła brutalną prawdę na temat przeszłości Simona, ten zdecydował, że nie pozwoli jej odejść - okazało się, że jest człowiekiem nieznoszącym sprzeciwu. Schwyta w pułapkę przerażającego związku, odcięta od przyjaciół i rodziny Kay musiała zdecydować, co ceni najbardziej i podjąć o to walkę.

SKUP I ZBIÓRKA BUTELEK I SUROWCÓW WTÓRNYCH

MAKULATURA

BUTELKI RÓŻNE

SZKŁO BIAŁE I KOLOROWE

FOLIA PRZEZROCZYSTA I KOLOROWA

PLASTYKI RÓŻNE

PUSZKI ALUMINIOWE, BLASZANE,

BANIANKI, KARNISTRY

TOMASZ SIWIEC

HURTOWNIA BUDOWLANA P.P.H.U.T-R BUD

KARMANOWICE

TEL: 697 690 727, 691 122 383

www.trbud.pl



Wernisaż wystawy malarstwa Piotra Komsty

W sobotę 18 maja 2013 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbył się wernisaż kolejnego z grona rodzimych artystów - Piotra Komsty - na co dzień mieszkańca Końskowoli. Twórca ukończył Wydział Artystyczny UMCS w Lublinie. Od 1998 r. zajmuje się malarstwem i grafiką. Głównym tematem jego prac jest natura, surrealistyczny pejzaż oraz architektura. Artysta preferuje technikę olejną na płótnie i sklejce. Jak sam mówi:



- To coś, co napędza mnie do malowania i przedstawiania wizji tkwiło we mnie od dawna, jeszcze przed rozpoczęciem studiów w na wydziale artystycznym. Robiłem szkice, malowałem zapamiętane i utkwione w pamięci obrazy. Lubię bawić się kolorem, formą krajobrazu i przedmiotem. Malarstwo wciąga mnie i inspiruje coraz bardziej. Może dobrze się stało, że nie chodzę na próby zespołu muzycznego, mam teraz więcej czasu na prace artystyczne dotychczas odkładane.

Ekspozycja objęła 13 najnowszych prac artysty, charakteryzujących się osobistym charakterem i zabarwieniem emocjonalnym, który w połączeniu ze stonowaną kolorystyką i wyszukаныmi barwami wywarł na obecnych duże wrażenie. Mamy nadzieję, że również kolejne wystawy Pana Piotra, któremu życzymy dalszych sukcesów, spotkają się z tak dobrym przyjęciem odbiorców.

Elżbieta Urbanek

Zachęcamy do korzystania z bezpłatnych usług **Punktu Porad Prawnych** mieszczącego się Gminnym Ośrodku Kultury, na parterze. Powstał on w ramach projektu „Poznaj swoje prawa – bezpłatne poradnictwo prawne i obywatelskie dla mieszkańców powiatu puławskiego i ryckiego” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Punkt Porad Prawnych działa w: **poniedziałki** od godziny 8.00 do 14.00, **środy** od 7.00 do 13.00 oraz **piątki** od 12.00 do 20.00.

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),
Teresa Dymek, Teresa Orłowska, Elżbieta Urbanek, Krzysztof Kosmala

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy:

Agnieszka Franczak-Pač, Jan Białowąs, Aleksander Lewtak, Beata Kowalik,
Tomasz Owczar, Karolina Bartuzi, Maria Rodak, Krzysztof Kozak,
ks. Adam Bab, Sylwia Figiel, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.

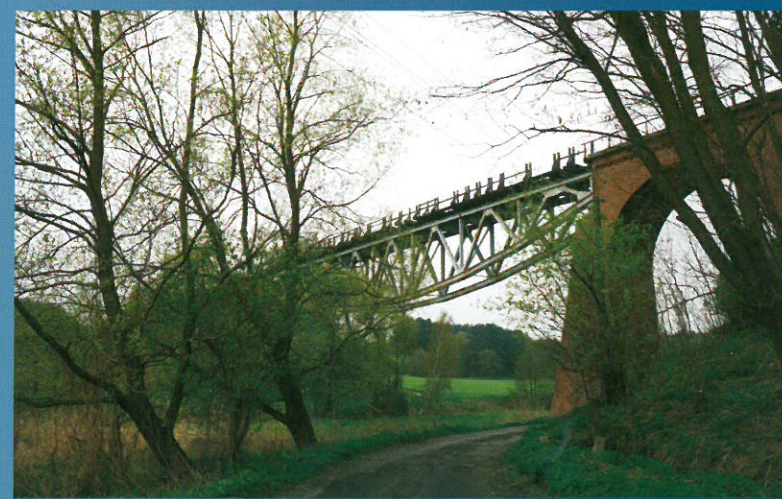
Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,
ul. Lubelska 93, tel. 81- 88-162-69,
e-mail: gok_brzozowska@wp.pl, gok_konskowola@post.pl,
www.gok.konskowola.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
tekstów, adustacji materiałów i zmiany tytułów.

PARTNERSKA GMINA CHRZYPKO WIELKIE



SALON
FRYZUR

AVANGARDA
ul. Lubelska 87

GABINET MASAŻU
Solarium Vacu
tel. 665 392 699

Strzyżenie
damskie
i męskie
Farbowanie
Baleyage

tel 81 881 6243



Otwieramy Zasadniczą Szkołę Zawodową dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w zawodach:

- Operator obrabiarek skrawających (specjalizacja z obrabiarek sterowanych numerycznie)
- Mechanik pojazdów samochodowych

- posiadamy bogatą bazę dydaktyczną
- kształcimy na wysokim poziomie

OD NAS WYCHODZĄ FACHOWCY

Zapisz się już dziś!

Prowadzimy nabór na Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe (KKZ) to nowość Ministerstwa Edukacji Narodowej. To elastyczne, nowoczesne kształcenie zawodowe. Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe skierowane są do osób dorosłych, które będą mogły zdobyć lub uzupełnić kwalifikacje zawodowe oraz uzyskać tytuł technika w danym zawodzie. W kwalifikacyjnych kursach zawodowych mogą uczestniczyć wszystkie osoby bez względu na wykształcenie. Jedynym wymogiem jest ukończenie 18 lat.

Naszą ofertę kierujemy do osób, które myślą o:

- podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych
- zdobyciu nowego zawodu

Kształcimy w kwalifikacjach:

- Montaż urządzeń i systemów energetyki odnawialnej w zawodzie *technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej*
- Użytkowanie obrabiarek skrawających w zawodzie *operator obrabiarek skrawających*
- Diagnostowanie i naprawa podzespołów i zespołów pojazdów samochodowych w zawodzie *mechanik pojazdów samochodowych*
- Wykonywanie i naprawa elementów maszyn, urządzeń i narzędzi w zawodzie *ślusarz z modułem spawacza*
- Montaż systemów suchej zabudowy w zawodzie *monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie*

Przyjmujemy już zapisy na te kierunki!

Centrum Kształcenia Zawodowego w Puławach

ul. Wojska Polskiego 7, 24-100 Puławy

e-mail: kontakt@ckp.pulawy.pl, www.ckp.pulawy.pl

tel./fax: 81-886-38-37, 81-888-10-10

kontakt telefoniczny w godzinach pracy sekretariatu (7⁰⁰ - 15⁰⁰)



KAMELEON



studio foto video

video filmowanie

fotografia

zlecenia

indywidualne

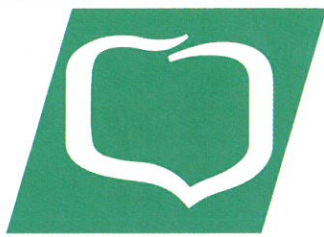


GRATIS
makijaż
Panny Młodej

24-100 Puławy - ul. Portowa 2

tel. 81 887 42 40 kom. 506 325 585

www.kameleon-fotovideo.pl | biuro@foto-kameleon.pl



Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

Zapraszamy do naszych placówek
w Końskowoli, Puławach i Dęblinie

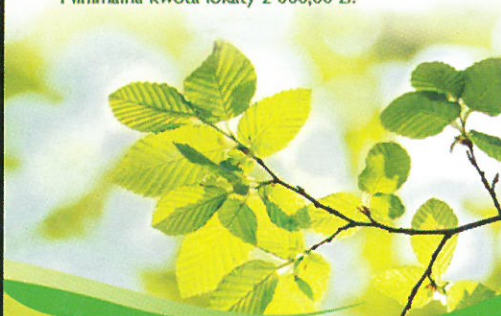
W naszej ofercie już lato!

LOKATA PROGRESYWNA

Lato 6M

oprocentowanie
aż do **6,00 %**

Zakładana od 03 czerwca do 31 sierpnia 2013r.
Minimalna kwota lokaty 2 000,00 zł.



TANI KREDYT

Lato z BS

udzielany każdego roku
od **01 czerwca do 30 września**

maksymalna kwota 10 000,00 zł.
spłata w ciągu 12 miesięcy



LOKATA PROGRESYWNA

Lato 12M

oprocentowanie
aż do **8,00 %**

Zakładana od 03 czerwca do 31 sierpnia 2013r.
Minimalna kwota lokaty 2 000,00 zł.



Bank Spółdzielczy w Końskowoli jest laureatem
nagrody **Orzeł Agrobiznesu 2012**

e-mail: bank@bskonskowola.pl | www.bskonskowola.pl



Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS